Chrząstowice: To było jubileuszowe pieczenie •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Mieszkańcy od lat czekają na przejęcie zrujnowanej ulicy od PKP •str. 2.	*Ozimek:* 35-lecie samorządu: Tak świętowali ci, którzy tworzyli gminę • str. 6.	*Opole:* Kolizja podczas policyjnej kontroli prędkości • str. 13.
Prószków: Mają już swoją halę •str. 3.	*Dąbrowa:* Magia Świąt Bożego Narodzenia • str. 8.	*Turawa:* Gmina Turawa przyjmuje propozycje zadań w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej • str. 10.	*Powiat opolski:* Decyzję o dofinansowaniu do remontu na basenie w Tułowicach przywiózł nam wiceminister! • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,00 zł (w tym 8% podatku VAT) 11 grudnia 2025 r. Nr 49 (519)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

O (NIE)DROGIM KARPIU NA ŚWIĄTECZNYM STOLE



Hodowcy karpia zmagali się w tym roku z suszą, wahaniami temperatur oraz rosnącą presją ptaków rybożernych, które coraz częściej pojawiają się na stawach hodowlanych. W obliczu takich wyzwań wielu konsumentów zastanawia się, czy tradycyjnej wigilijnej ryby nie zabraknie na świątecznych stołach.

Dokończenie na str. 11.

NĘKAŁ BYŁĄ PARTNERKĘ. DOSTANIE WYROK

Mieszkanka Opola przeszła przez piekło. Kobieta przez kilka miesięcy nie mogła uwolnić się od swojego byłego partnera, który uporczywie ją nękał. Mężczyźnie grozi do 8 lat więzienia.



Nad sprawą pracują policjanci z Komisariatu Policji I w Opolu, do których zgłosiła się kobieta, która opowiedziała o swoich obawach związanych z potencjalnym stalkerem. - Mężczyzna zaczepiał kobietę, jeździł za jej samochodem, wyczekiwał pod jej domem i miejscem pracy, wydzwaniał, i nakłaniał do spotkań. Od jakiegoś czasu mężczyzna również wyzywał kobietę i jej groził – informuje asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Gehenna ofiary trwała kilka miesięcy. Opolscy funkcjonariusze zatrzymali już podejrzanego 40-latka. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, zeznania pokrzywdzonej i ustalenia policjantów pozwoliły na przedstawienie mu zarzutów związanych ze stalkingiem. Wobec mężczyzny na czas trwającego postępowania został zastosowany dozór policyjny, zakaz jakiejkolwiek formy kontaktowania się z pokrzywdzoną – zarówno bezpośrednio, jak i przez inne osoby, zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 2 km oraz zakaz opuszczania kraju.

Dokończenie na str. 11.

QUADY
SPRZEDAŻ SERWIS
Autoryzowany Dealer
CF-MOTO ODES GOES LONCIN BERETTA
tel. 602 687 269, www.quadowylife.pl
odlicz VAT/T3b. raty, leasing

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 17.12.2025 r.

OSK OPOLE
Kurs Prawa Jazdy Kategorii B
z tym bonem
taniej o 300 zł
Zadzwoń lub odwiedź nas z wyciętym bonem z gazety a otrzymasz 300 zł rabatu na Kurs Prawa Jazdy Kategorii B
733-705-543
www.oskopole.pl

PSM METALLBAU
Poszukujemy pracowników na stanowiska:
- *Pracownik budowlany / operator maszyn budowlanych / cieśla szalunkowy;*
- *Monter konstrukcji stalowych i prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych;*
- *Spawacz-ślusarz / operator maszyn CNC.*

Zostań częścią naszego zespołu! Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i pracę przy ciekawych projektach w przyjaznej atmosferze.
PSM Metallbau – Jaszkowic Sp. K.
ul. Leśna 4, 46-050 Kąty Opolskie
tel. 604 496 295 (kontakt w godzinach 7 – 15)
www.psm-metallbau.pl

eprasa.pl 92ebf53541

Mieszkańcy od lat czekają na przejęcie zrujnowanej ulicy od PKP

Droga w opłakanym stanie, utrudniony dojazd karetek i tragiczny wypadek na torach w tle. Mieszkańcy ulicy Parkowej w Przyworach od pokoleń apelują o remont. Ich ulica należy do PKP, a gmina nie może na niej nic zrobić. W odpowiedzi na petycję urząd przyznaje: droga biegnie po „terenach zamkniętych" kolei i działkach prywatnych. Rozmowy z PKP zaplanowano na koniec tego roku.



Ulica Parkowa w Przyworach – jedyna droga dojazdowa dla mieszkańców 7 domów. Jej katastrofalny stan techniczny, widoczny na zdjęciu, od dziesięcioleci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i utrudnia codzienne życie.

Od ponad czterdziestu lat mieszkańcy ulicy Parkowej w Przyworach bezskutecznie zabiegają o remont swojej drogi. W złożonej w listopadzie petycji do wójta gminy Tarnów Opolski opisują dramatyczną sytuację: nieremontowana od dziesięcioleci, prowizorycznie łatana ulica zamienia się w coraz głębszą koleinę pełną ubytków i zapadlisk. Po deszczu tworzą się kałuże i błoto, zimą przejazd bywa niemożliwy. To nie tylko dyskomfort, ale realne zagrożenie.

„Istnieje realne zagrożenie, że w razie nagłej potrzeby karetka pogotowia, straż pożarna czy inne służby ratunkowe nie będą w stanie dotrzeć na czas" – alarmują mieszkańcy. Podkreślają, że wśród nich jest wiele starszych i schorowanych osób. Z powodu fatalnego stanu drogi niektórzy, by dostać się do centrum, wybierają niebezpieczne przejście przez tory. Niedawno zakończyło się to tragicznym wypadkiem śmiertelnym.

Klucz problemu leży w statusie prawnym ulicy. Należy ona do PKP, więc gmina nie ma prawa prowadzić na niej żadnych inwestycji. Mieszkańcy apelują o pilne rozpoczęcie procedury przejęcia drogi przez gminę, zwłaszcza że – jak twierdzą – pojawiły się sygnały o dobrej woli PKP w tej sprawie.

W związku z problemem zasygnalizowanym przez mieszkańców do urzędu gminy zwróciła się redakcja" Tygodnika Ziemi Opolskiej", zadając trzy konkretne pytania: czy gmina zamierza przejąć ulicę i jaki jest harmonogram, czy jej modernizacja znajdzie się w planach inwestycyjnych oraz jakie tymczasowe działania na rzecz bezpieczeństwa mogą zostać podjęte.

Odpowiedź sekretarza gminy Remigiusza Widery rozwiała nadzieje na szybkie rozwiązanie sprawy. Urząd wyjaśnił, że ulica Parkowa nie jest drogą gminną ani wewnętrzną. Co więcej, „znaczna część tej drogi położona jest na terenach kolejowych zamkniętych należących do PKP PLK S.A.". Zgodnie z prawem geodezyjnym, „terenami zamkniętymi" są obszary o charakterze zastrzeżonym ze względu na obronność i bezpieczeństwo państwa. Dodatkową przeszkodą jest fakt, że droga przebiega także przez działki prywatne.

Urzędnik poinformował, że jeszcze w tym roku zaplanowane jest spotkanie z przedstawicielami PKP. „Dopiero po rozmowach z jednostką administrującą terenem zamkniętym będzie można mówić o dalszych planach" – podsumował sekretarz.

Oznacza to, że dla mieszkańców ulicy Parkowej w Przyworach kluczowy proces negocjacyjny nie tylko się nie rozpoczął, ale jego początek jest dopiero w sferze planów. Tymczasem z każdym opadem deszczu i każdym przejeżdżającym samochodem ich droga – i poczucie bezpieczeństwa – niszczeje coraz bardziej.

Mateusz Dąbrowski, fot. czytelnik

Trzynasta edycja tarnowskiej ligi futsalu rozpoczęta!

6 grudnia w Tarnowie Opolskim wystartowała trzynasta edycja lokalnej ligi futsalu - rozgrywek, które przez lata zdążyły zyskać status jednej z najważniejszych zimowych atrakcji sportowych w podopolskiej wsi. Po raz kolejny do rywalizacji stanęli zarówno doświadczeni gracze, jak i młode, ambitne zespoły, które w futsalowych zmaganiach widzą szansę na pokazanie lokalnej publiczności swojego potencjału.

W tym sezonie o mistrzowski tytuł powalczy dziewięć drużyn: Futsal Team Jagódki, FC Fences, Malik Przywory, Młoda Gieksa, KS Krasiejów, Tropikanez, FC Łubudubu, Samba Squad oraz FC Nakło. Każde spotkanie potrwa 30 minut, a cała liga zakończy się 1 lutego. Tradycyjnie mecze odbywać się będą w soboty i niedziele, co tydzień przyciągając kibiców spragnionych dobrego i dynamicznego futsalu.



Inauguracyjny mecz ligi futsalu w Tarnowie Opolskim – starcie Malik Przywory z Młodą Gieksą otworzyło trzynastą edycję rozgrywek.

Inaugurację tegorocznych rozgrywek powierzono pojedynkowi, który od razu wzbudził spore emocje: na parkiet wyszły ekipy Malik Przywory oraz Młodej Gieksy. Mecz otwarcia, jak to zwykle bywa, przyciągnął solidną grupę sympatyków obu drużyn, a atmosfera na trybunach od pierwszego gwizdka była prawdziwie ligowa.

Organizatorzy podkreślają, że mimo upływu lat liga wciąż cieszy się zainteresowaniem lokalnego środowiska piłkarskiego - zespoły prezentują coraz wyższy poziom, a do rywalizacji przyciągane są nowe, energiczne składy. Kibice mogą więc liczyć na wiele sportowych wrażeń, zwrotów akcji i pięknych bramek.

Przed nami prawie dwa miesiące zmagań, w których - jak co roku - nie zabraknie emocji, niespodzianek i lokalnych sportowych historii. Wszystkich miłośników futsalu zapraszamy do Hali Sportowej w Tarnowie Opolskim, gdzie co weekend czekać będzie futbol w najlepszym, szybkościowym wydaniu.

(laba), fot. (dl)

Niecodzienne spotkanie w klubie seniora



8 grudnia Klub Senior+ w Tarnowie Opolskim odwiedził wyjątkowy gość – święty Mikołaj.

W miłej, przedświątecznej atmosferze odbyło się spotkanie mikołajkowe w Klubie Senior+ w Tarnowie Opolskim. Wizytę świętego Mikołaja, któremu towarzyszyły sołtyska Agnieszka Scześniok oraz radna Natalia Gutkowska, uczestnicy czas spędzili rozmawiając przy kawie i cieście.

Spotkanie ze świętym Mikołajem odbyło się 8 grudnia. Było ono doskonałą okazją do ciekawych, swobodnych rozmów przy filiżance kawy, smacznym cieście i kanapkach. Taka forma świętowania mikołajek spotkała się z entuzjazmem wszystkich uczestników. Wydarzenie pozostawiło po sobie nie tylko miłe wspomnienia, ale i przekonanie, że właśnie narodziła się nowa tradycja cyklicznych mikołajkowych odwiedzin w klubie. Organizatorzy już dziś zapowiadają kolejne takie wydarzenie za rok.

(matt), fot. (GOPS Tarnów Opolski)

Świąteczne wsparcie dla strażaków

Wizyta świętego Mikołaja w remizie OSP Przywory okazała się niezwykle praktyczna. W dowód uznania za wzorową służbę i niemal bezbłędne zachowanie, strażacy otrzymali wyjątkowy prezent, który wzbogacił ich warsztat.



Strażacka remiza wzbogaciła się o nowe narzędzia.

W ostatnich dniach święty Mikołaj dotarł nawet do strażackiej remizy, przynosząc ze sobą wyjątkowy podarunek. Załoga okazała się w minionym roku wyjątkowo grzeczna – nie urządzali psikusów i niemal całkowicie powstrzymali się od fałszywych alarmów. Ten wzorowy wysiłek został sowicie wynagrodzony. Mikołaj pozostawił w pełni wyposażoną szafkę z profesjonalnymi narzędziami, przeznaczoną do remontowego warsztatu jednostki. Dzięki temu prezentowi strażacy znacząco poprawili swoje możliwości techniczne, co pozwoliło im być jeszcze lepiej przygotowanymi na każdą akcję ratowniczą i naprawę sprzętu. W podziękowaniu strażacy obiecali kontynuować dobre zachowanie, przynajmniej do najbliższego sylwestra.

(matt), fot. (OSP Przywory)

eprasa.pl 92ebf53541

Mają już swoją halę

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ligocie Prószkowskiej otrzymali wyjątkowy prezent na mikołajki. W piątek, 5 grudnia, oficjalnie otwarto nową, pełnowymiarową halę sportową. Inwestycja została zrealizowana dzięki środkom z rządowego programu Olimpia.



Ważnym elementem było uroczyste przecięcie wstęgi.

Spełniło się marzenie o hali sportowej

W uroczystości wzięli udział m.in. wicemarszałek Województwa Opolskiego Zbigniew Kubalańca, starosta Powiatu Opolskiego Henryk Lakwa, burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Prószkowie Marek Zgoda jak również burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka i burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. Nie zabrakło także nauczycieli, uczniów wraz z rodzicami oraz mieszkańców miejscowości.

Uczestnicy wydarzenia mogli obejrzeć artystyczno-sportowy występ przygotowany przez uczniów szkoły. Były również przemówienia, podziękowania, wręczenie prezentów oraz symboliczne przecięcie wstęgi.

– Jeszcze niedawno obserwowaliśmy postępy prac – mówi burmistrz Prószkowa, Krzysztof Cebula. – Dziś możemy już podziwiać nowoczesny, bezpieczny i funkcjonalny obiekt, który będzie służył nie tylko do zajęć sportowych, ale także do szkolnych i lokalnych wydarzeń.

Burmistrz Krzysztof Cebula zwrócił również uwagę, że szkoła podstawowa w Ligocie Prószkowskiej była jedyną placówką w gminie nieposiadającą pełnowymiarowej sali gimnastycznej.

Historyczny moment dla szkoły

Jednym z głównych problemów wielu szkół w powiecie opolskim jest brak odpowiedniej infrastruktury umożliwiającej rozwój sportowy dzieci i młodzieży. Wciąż wiele placówek nie dysponuje nowoczesnym zapleczem sportowym, a wielofunkcyjne sale gimnastyczne są rzadkością. W efekcie szkoły często muszą przekształcać zwykłe klasy w prowizoryczne sale ćwiczeń. Tak właśnie było do niedawna w Publicznej Szkole Podstawowej w Ligocie Prószkowskiej.

Jak podkreśla dyrektor szkoły Halina Łysek, zajęcia wychowania fizycznego odbywały się w wyjątkowo trudnych warunkach, czyli w pomieszczeniu o powierzchni około 60 metrów kwadratowych. Teraz sytuacja uległa diametralnej zmianie. Nowa hala to duży, nowoczesny i komfortowy obiekt, który pozwoli młodym sportowcom rozwijać swoje umiejętności. Dzięki niemu możliwe będzie także organizowanie zawodów sportowych w warunkach zbliżonych do obowiązujących standardów – czego wcześniej bardzo brakowało.

Z obiektu będą korzystać nie tylko uczniowie szkoły. Hala zostanie udostępniona także dzieciom i młodzieży z całej lokalnej społeczności, co dodatkowo zwiększa jej znaczenie dla mieszkańców Ligoty Prószkowskiej.

Pomogła „Olimpia”

Nowa hala powstała przy budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Ligocie Prószkowskiej. W jej wnętrzu znajduje się wielofunkcyjne boisko z nawierzchnią poliuretanową oraz zaplecze szatniowe. Obiekt wyposażono również w laserową strzelnicę oraz nowy sprzęt sportowy: drabinki gimnastyczne, piłkochwyty, tablice do koszykówki, ławeczki, bramki czy materace.

Budowa sal i hal sportowych to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, na które samorządy często nie mogą sobie pozwolić bez wsparcia zewnętrznego. W przypadku hali w Ligocie Prószkowskiej kluczowe okazały się środki z programu Olimpia, wdrożonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W kwietniu tego roku gmina Prószków podpisała umowę na realizację inwestycji. Budowa hali sportowej wraz z zadaszeniem kosztowała 2,7 mln zł, z czego 1,7 mln zł stanowiło dofinansowanie

(mł), Fot. gmina Prószków



Organizatorzy zatroszczyli się o atrakcyjną oprawę wydarzenia.

Ponad 20 lat świątecznej tradycji

Przed kościółkiem poewangelickim w Prószkowie znów zapanowała bożonarodzeniowa atmosfera. Wydarzenie od lat organizowane przez miejscowy Ośrodek Kultury i Sportu przyciągnęło wielu mieszkańców. Mogli poczuć magię świąt dzięki kiermaszowi, animacjom i występom artystycznym.

Uczestnicy imprezy mieli okazję nabyć na stoiskach świąteczne rękodzieło, wykonane przy wykorzystaniu różnych technik. Były to m.in. stroiki, drewniane ozdoby, kartki z życzeniami czy ceramiczne ozdoby. Nie zabrakło także ciepłych napojów i okolicznościowych słodkości.

Organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje. Dzieci mogły spotkać się ze św. Mikołajem oraz wziąć udział w animacjach. Warto podkreślić, że szczególną uwagę poświęcono oprawie artystycznej.



Uczestnicy, którzy skorzystali z zaproszenia mogli na stoiskach nabyć świąteczne rękodzieło.

- W tym roku zaprosiliśmy dzieci do gier i zabaw w fabryce św. Mikołaja - wyjaśnia dyrektor OKiS-u w Prószkowie Mariusz Staniów. – Były też występy członków Klubu Wokalisty, który działa przy naszej placówce. A w kościółku poewangelickim odbył się koncert zespołu Radici Folkband.

Wydarzenie, którego tradycyjnym organizatorem jest Ośrodek Kultury i Sportu w Prószkowie, odbywa się już od ponad 20 lat. I na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez.

(mł), Fot.(OKiS Prószków)



Wystąpiły również uczennice szkoły.

Jeszcze można pomóc

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bronisława Koraszewskiego w Prószkowie dołączyła do akcji „Szlachetna paczka”. Tegoroczna pomoc skierowana jest do pani Aliny i jej dzieci. W realizację tej szkolnej inicjatywy zaangażowali się Rada Rodziców oraz szkolny wolontariat. Zbiórka potrwa do piątku 11 grudnia.

Tegoroczna pomoc skierowana jest do pani Aliny i jej dzieci. Przy pokoju nauczycielskim w prószkowskiej podstawówce znajdują się kartony, do których uczniowie, rodzice, nauczyciele i mieszkańcy gminy mogą wkładać przyniesione dary. Zbiórka potrwa do 11 grudnia. Na liście najpilniejszych artykułów znajdują się przede wszystkim produkty żywnościowe z długim terminem ważności. Szczególnie mile widziane są również słodycze dla najmłodszych. Równie ważne są środki czystości i chemia gospodarcza. Wyprawka szkolna taka jak zeszyty, kredki, ołówki czy długopisy ułatwi dzieciom codzienną naukę. Z kolei karma dla psa pozwoli zatroszczyć się o domowego pupila.

Jak co roku, organizatorzy akcji starają się nie tylko pomóc w codziennych potrzebach, lecz także spełnić dziecięce marzenia. Pięcioletni Piotr marzy o grze planszowej oraz klockach LEGO. Jego starsi bracia - szesnastoletni Filip i trzynastoletni Franciszek – poprosili o kartę podarunkową Xbox, która pozwoli im wybrać wymarzone gry lub dodatki.

Warto dodać, że 14 grudnia w Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie odbędzie się świąteczne spotkanie, organizowane przez szkołę podstawową w Prószkowie.

(mł)

eprasa.pl 92ebf53541

To było jubileuszowe pieczenie



Wydarzenie odbyło się w środę 3 grudnia w Klubie Samorządowym w Chrząstowicach.



Wójt Florian Ciecior też dekorował pierniki. Włodarz wykazał się dużymi zdolnościami manualnymi.

Tradycyjne pieczenie pierników w Chrząstowicach świętowało swój jubileusz. W XX edycji wydarzenia udział wzięła rekordowa liczba uczestników, a po raz pierwszy w przygotowania zaangażowały się dzieci. W efekcie powstało blisko 200 słodkich paczuszek, które trafiły do osób samotnych i potrzebujących.

Wydarzenie odbyło się w środę 3 grudnia w Klubie Samorządowym w Chrząstowicach i jak co roku cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Trzeba podkreślić, że tym razem udało się ustanowić nowy rekord frekwencji. Dotychczas w akcji uczestniczyło 50-60 osób i głównie były to seniorki oraz pracownicy urzędu gminy, którzy odpowiadali za cały proces. Wypieki zaś prowadzono w piekarni.

W tym roku do seniorek dołączyły dzieci, więc osób zaangażowanych było znacznie więcej. W wydarzeniu wzięły udział przedszkolaki z Dębia oraz uczniowie klasy piątej z Publicznej Szkoły Podstawowej w Chrząstowicach. Uczniowie wałkowali ciasto i wykrawali kształty. Przedszkolaki z Dębia dekorowały pierniki, które pieczono na bieżąco w piecu w Klubie Samorządowym.

W proces dekorowania zaangażowani byli także przedstawiciele lokalnego samorządu. Swoimi zdolnościami manualnymi wykazali się m.in. wójt Florian Ciecior, jego zastępczyni Daria Pawlak oraz inni zaproszeni goście.

Dzięki współpracy mieszkańców, seniorów, organizacji, urzędników oraz dzieci, przygotowanie i zdobienie pierników przebiegło sprawnie. Zgodnie z panującym od 20 lat w Chrząstowicach zwyczajem, wypieki trafią do potrzebujących mieszkańców gminy.

Organizatorzy dziękują wszystkim za współpracę, czas i życzliwość. Podziękowania kierują również do firmy Plada za coroczne wsparcie produktami. Kolejna edycja akcji pieczenia pierników już za rok.

(mim), fot. gmina Chrząstowice



Uczniowie wałkowali ciasto i wykrawali kształty.

Gdzie tu zaparkować?

Gmina Chrząstowice podejmuje działania w celu stworzenia dodatkowych miejsc postojowych dla samochodów przy Publicznej Szkole Podstawowej w Dańcu. Samorząd planuje zakup prywatnej działki znajdującej się vis-à-vis placówki.

Temat ten został omówiony podczas ostatniej sesji Rady Gminy Chrząstowice pod koniec listopada. Wójt Florian Ciecior poinformował radnych o postępach w tej sprawie.

- 25 listopada mieliśmy spotkanie z właścicielem działki - mówił włodarz. - Chcemy ten grunt zakupić, aby mogły tam powstać miejsca postojowe.

Sprawa jest w fazie wstępnej. Urząd podpisał z właścicielem porozumienie, w którym zadeklarował chęć sprzedaży gruntu. Zgodnie z porozumieniem, właściciel akceptuje cenę, która zostanie określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Gmina musi teraz zlecić wykonanie takiej wyceny.



Przy Publicznej Szkole Podstawowej w Dańcu przydałyby się dodatkowe miejsca parkingowe. Gmina ma pomysł, jak rozwiązać ten problem.

Dalsze kroki będą podejmowane po zakończeniu procedury wyceny. Samorząd zapowiada, że będzie informował o rozwoju sytuacji. Do tematu będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot. Google Maps

Zabawa w mikołajkowym stylu



Dzieci z Lędzin ucieszyły się na widok świętego Mikołaja.

W gminie Chrząstowice odbyły się zabawy mikołajkowe dla dzieci. Kreatywnie i wesoło było m.in. w Niwkach oraz Lędzinach.

Mikołajki w Niwkach miały miejsce w sobotę 6 grudnia. Organizatorzy zadbali o mnóstwo atrakcji dla dzieci. W programie znalazły się zabawy, konkurencje, a nawet pokaz talentów.

- Oprócz Mikołaja, który wręczał prezenty, odwiedził nas również Grinch. Nie zabrakło też smakowitych poczęstunków, świątecznej muzyki i wspólnego ubierania choinki – informują przedstawiciele sołectwa Niwki.

Dwa dni wcześniej (4 grudnia) święty Mikołaj odwiedził również świetlicę w Lędzinach. W podziękowaniu za otrzymane prezenty dzieci przygotowały kilka niespodzianek. Własnoręcznie wykonały ozdoby świąteczne oraz dały minikoncert. Swoje muzyczne talenty zaprezentowały Agata i Martyna Kotula.



Mikołajki w Niwkach odbyły się w sobotę 6 grudnia.

To jednak nie koniec. Już 14 grudnia święty Mikołaj przyjedzie także do Dańca, gdzie swoimi prezentami obdarzy najstarszych mieszkańców sołectwa". Wypatrujcie go na drogach miejscowości od godziny 14.30.

(mim), fot. sołectwo Niwki, opolskie Lędziny

eprasa.pl 92ebf53541

CHRZĄSTOWICE

Świąteczne spotkanie przy stole



Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Dańcu oraz dzieci z oddziałów przedszkolnych zaprezentowali ciekawy program artystyczny.

W niedzielę 7 grudnia w Klubie Wiejskim w Dańcu odbyło się spotkanie opłatkowe zorganizowane przez lokalną szkołę podstawową. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców wsi, rodziny uczniów oraz gości.

W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Grażyna Fila, ksiądz proboszcz Korneliusz Wójcik oraz sołtys, a zarazem radna wsi Daniec Patrycja Grabowska. Ich obecność zaznaczyła znaczenie wydarzenia.

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Dańcu oraz dzieci z oddziałów przedszkolnych zaprezentowali ciekawy program artystyczny. Występy skłaniały do myślenia o współczesnym świecie. Zwracano uwagę na to, że często gonimy za pieniędzmi, modą czy urodą, zapominając o tym, co ważne. Przywołano słowa pisarki Katarzyny Grocholi, że „za pieniądze można mieć … ale nie można być". Nie zabrakło również wspólnego kolędowania oraz długich rozmów przy stole.

(mim), fot. gmina Chrząstowice



Tego dnia Klub Wiejski w Dańcu pękał w szwach.

PRÓSZKÓW

Rozdano prawie 115 paczek

W Boguszycach odbyło się wyjątkowe spotkanie ze świętym Mikołajem, które zgromadziło mieszkańców Boguszyc oraz sąsiednich Chrzowic. Wydarzenie zostało przygotowane z myślą o integracji lokalnej społeczności i stworzeniu okazji do wspólnego, radosnego świętowania początku grudniowych tradycji.

W świątecznej scenerii i rodzinnej atmosferze mieszkańcy mogli spotkać Mikołaja oraz skorzystać z licznych atrakcji, które wprowadziły wszystkich w magię nadchodzących świąt.

- To już kolejny raz, gdy mikołajki zorganizowaliśmy wspólnie z sołectwem Chrzowice. W zeszłym roku wydarzenie bardzo spodobało się mieszkańcom obu wsi, dlatego postanowiliśmy kontynuować tę tradycję - wyjaśnia sołtys Boguszyc Aneta Schmiech.- Mamy sprawdzoną formułę wydarzenia i mogliśmy również liczyć na wsparcie OSP Boguszyce-Źlinice.

Podczas spotkania rozdano dzieciom aż 91 paczek. W każdej z nich znalazły się materiały edukacyjne, które mają nie tylko sprawić radość, lecz także zachęcać do nauki i rozwijania zainteresowań.



Takie mikołajki to wspólna inicjatywa sołectw Boguszyce oraz Chrzowice.

Dodatkową atrakcją były animacje, gry i konkursy, które przez cały czas przyciągały najmłodszych.

Nie zapomniano również o seniorach z obu miejscowości gminy Prószków. Dla nich przygotowano 23 paczki zawierające kawę, herbatę oraz słodycze – drobny gest mający na celu podkreślić, że świąteczna tradycja łączy wszystkie pokolenia.

Organizatorzy zadbali także o oprawę kulinarną wydarzenia. Uczestnicy mogli skosztować domowych słodkości oraz potraw przygotowanych przez mieszkańców. Tradycyjnie nie zabrakło grilla i ogniska, przy którym można było się ogrzać i porozmawiać. Dla dzieci przygotowano dodatkowo świąteczne zabawy prowadzone przez animatorki.

Spotkanie z Mikołajem okazało się nie tylko okazją do otrzymania paczki, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu w życzliwej i serdecznej atmosferze. A to z kolei przypomniało o nadchodzących świętach.

(mł), Fot. sołectwo Boguszyce

CHRZĄSTOWICE

Konsultacje ruszyły

W Urzędzie Gminy Chrząstowice opublikowano obwieszczenie w sprawie planowanej budowy obwodnicy Lędzin w ciągu drogi krajowej nr 46 w wariancie numer 4. Wójt poinformował o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa oraz o przystąpieniu do oceny oddziaływania inwestycji na środowisko.

Procedura toczy się w ramach postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Urząd zaprasza mieszkańców i wszystkie zainteresowane strony do zapoznania się z dokumentacją oraz do zgłaszania uwag.

Pełna dokumentacja sprawy jest wyłożona do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Chrząstowice przy ul. Dworcowej 38, w pokoju nr 19. Wśród dokumentów znajduje się wniosek o wydanie decyzji, postanowienie o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko oraz uzgodnienia z organami.

Uwagi i wnioski można składać do 30 grudnia. Dopuszczalne są następujące formy: pisemna, ustna, (do protokołu w urzędzie), za pomocą poczty elektronicznej na adresy: ug@chrzastowice.pl lub dpawlak@chrzastowice.pl oraz poprzez platformę ePUAP.

(mim)





eprasa.pl 92ebf53541

35-lecie samorządu: Tak świętowali ci, którzy tworzyli gminę

W sali Domu Kultury w Ozimku spotkali się wszyscy, którzy przez trzy i pół dekady współtworzyli lokalną samorządność – burmistrzowie, radni, sołtysi, urzędnicy i mieszkańcy. Jubileusz 35-lecia odrodzonego samorządu stał się okazją do wspomnień, barwnych anegdot i refleksji nad drogą, jaką przeszła gmina od 1990 roku.



Byli i obecni samorządowcy wspominali okres tworzenia się i funkcjonowania gminy Ozimek.

W środowe popołudnie (3 grudnia) w Ozimku odbyła się wyjątkowa gala z okazji 35-lecia odrodzonego samorządu terytorialnego. W sali miejscowego domu kultury spotkali się ci, którzy przez ponad trzy dekady współtworzyli lokalną politykę – burmistrzowie, przewodniczący rady miejskiej, radni, urzędnicy, sołtysi, działacze organizacji pozarządowych, przedstawiciele młodzieżowej rady miejskiej oraz wszyscy, którzy na różnych etapach mieli wpływ na kształt gminy i miasta.

Atmosfera wydarzenia łączyła uroczysty charakter jubileuszu z ciepłem towarzyskiego spotkania po latach. Był to czas wspomnień, podsumowań oraz rozmów o kierunkach dalszego rozwoju Ozimka. Wielu uczestników podkreślało, że 35 lat samorządności to nie tylko konkretne inwestycje czy decyzje, lecz przede wszystkim budowanie lokalnej wspólnoty – często od podstaw.

- Wspólnota nie tworzy się sama, budujemy ją razem – powiedział na wstępie burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek witając przybyłych na uroczystość gości.

Głos zabrał również Zygmunt Olbryt przewodniczący obecnej Rady Miejskiej w Ozimku.

- Dzisiejsze święto to doskonała okazja by z uznaniem pochylić głowy nad wszystkimi, którzy przez dziewięć kadencji samorządu pracowali na rzecz gminy Ozimek. – mówił podczas rozpoczęcia uroczystości przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Olbryt. - Minione 35 lat, które w tak uroczysty sposób dzisiaj obchodzimy, to wielki sukces samorządu i mieszkańców.

Aby zobrazować w jakich czasach rodził się dzisiejszy samorząd, przewodniczący przypomniał, iż poza miastem Ozimek nie było w gminie wodociągów, kanalizacji sanitarnej, nowoczesnych obiektów sportowych czy wyremontowanych dróg i chodników. W sołectwach skala zaniedbań i braków w infrastrukturze była ogromna.

- Działalność samorządu i rozważne decyzje przyczyniły się do tego, że dzisiejsza gmina Ozimek jest pięknym miejscem do życia nie tylko dla jej mieszkańców. – dodał Olbryt.

Przewodniczący poprosił zebranych o upamiętnienie minutą ciszy zmarłych burmistrzów: Andrzeja Sobczaka i Jana Labusa, a także radnych minionych kadencji.

Jednym z punktów było wystąpienie byłego radnego oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Ozimku, wyróżnionego tytułem „Zasłużony dla gminy Ozimek", lokalnego historyka Józefa Jurosa, który opowiedział o historii samorządności w regionie oraz o procesie tworzenia się wspólnoty ozimskiej po 1990 roku. Prelegent przypomniał wyzwania, z jakimi mierzyły się pierwsze władze lokalne, oraz decyzje, które ukształtowały dzisiejszy charakter gminy. Przypomniał, że samo słowo „samorządność" było w tamtych czasach dla ludzi absolutnie obce. Wszystko trzeba było odkrywać na nowo. Przedstawiał również ciekawostki z życia ozimskiego samorządu.

- Te 35 lat to już historia i to trochę po nas widać. – mówił Józef Juros – Chociaż nie wszystkich, bo mamy w naszym gronie osobę, która przez tyle lat jest najważniejszą osobą w gminie. Burmistrzowie się zmieniają, wszyscy się zmieniają, a pani Monika (przyp. red. pracownik sekretariatu burmistrza) siedzi na swoim miejscu i po niej tej historii nie widać.

Uczestnicy zareagowali na ten fakt brawami skierowanymi do obecnej na sali Moniki Langosz.

Publiczność z dużym zainteresowaniem przysłuchiwała się również rozmowie byłych burmistrzów Ozimka: Andrzeja Wolnego, Marka Korniaka, obecnego włodarza Mirosława Wieszołka a także byłego Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ozimku Krzysztofa Kleszcza. Dyskusję poprowadził pierwszy przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej Piotr Bloszczyk – dziś symboliczny przedstawiciel młodego pokolenia. Samorządowcy dzielili się nie tylko doświadczeniami, ale też barwnymi anegdotami z codziennej pracy w urzędzie, na sesjach rady oraz w terenie. Ich opowieści – nierzadko zabawne, czasem wzruszające – pokazały, jak bardzo zmieniało się miasto i jak różne były czasy, w których przyszło im pełnić swoje funkcje.



Uczestnicy z dużym zainteresowaniem wysłuchali debaty burmistrzów oraz prelekcji o historii gminy Ozimek.



Na widowni zasiedli znamienici goście, którzy tworzyli i nadal tworzą lokalny samorząd.

- Byłem chyba najmłodszym samorządowcem, bo miałem 29 lat, gdy burmistrz Jan Labus postanowił powołać mnie na funkcję. – opowiadał Marek Korniak - Wydawało mi się że doba nie składa się z nocy. Ja mogłem siedzieć, czytać, pracować cały czas i swoją energię poświęcać na to co się działo wokół nas. A działo się dużo ważnych rzeczy ponieważ realizowaliśmy zadania, które pojawiały się już ze środkami dofinansującymi główne zadania infrastrukturalne. W 2004 roku wejście do Unii Europejskiej i środki unijne. Wtedy również nauka i cierpliwość w ich pozyskiwaniu, realizacji zadań i rozliczaniu tych wniosków. Chyba to była taka petarda, którą pamiętam najbardziej.

Włodarze byli również pytani o to z czego najbardziej się cieszą w trakcie swoich kadencji.

- Uważam, że jako samorządowcy i ja osobiście satysfakcje czerpię ze skuteczności. – mówił obecny burmistrz Mirosław Wieszołek. - Pewnie każdy z nas także i ja uważam, że wtedy kiedy jesteśmy w stanie zaplanować i zrealizować dany projekt, to ta skuteczność daje największą satysfakcję.

Gala stała się okazją do spotkania kilku generacji samorządowców, którzy zgodnie podkreślali, że Ozimek rozwijał się dzięki współpracy i konsekwencji wielu ludzi, a nie pojedynczym decyzjom. Wspomnienia mieszały się z refleksjami o przyszłości – o nowych wyzwaniach, które stoją przed gminą, oraz o potrzebie dalszego wzmacniania lokalnej wspólnoty.

W trakcie drugiej części uroczystości wyróżnienia wręczono obecnym i byłym pracownikom urzędu, którzy przepracowali w ozimskim magistracie co najmniej 20 lat: Roman Bajorek, Alicja Bartocha, Barbara Durkalec, Tomasz Krzyżowski, Justyna Matysek, Dagmara Radziej, Katarzyna Smolnik, Joanna Zielińska, Ewa Bronder, Katarzyna Jonczyk, Krzysztof Koźlik, Aldona Początek, Szczurek Miriam, Magdalena Wencke, Dorota Bąk, Monika Langosz, Jadwiga Michnik i Helena Podolska, Danuta Adamczuk, Maria Błahuta, Marianna Błażełek, Janina Grajoszek, Zofia Jacek, Urszula Kaczmarczyk, Barbara Katolik, Danuta Pędzik, Krystyna Pużak, Helena Rogowska, Urszula Sklorz, Barbara Tomańska, Andrzej Wolny, Stanisława Brzozowska.

Uhonorowano również sołtysów, którzy ponad 20 lat piastowali swoje funkcje: Wiktor Smyk (sołectwo Mnichus), Barbara Starzycka (sołectwo Dylaki), Edyta Czaplik (sołectwo Biestrzynnik) i Bernard Sklorz (sołectwo Krzyżowa Dolina). Uwadze ozimskich władz nie umknęli także radni, którzy zasiadali w Radzie Miejskiej Ozimka minimum 5 kadencji: Marek Elis, Antoni Gryc, Zygmunt Olbryt, Barbara Starzycka, Joachim Wiesbach.

Uczestnicy opuszczali Dom Kultury w Ozimku z poczuciem, że 35-lecie to nie tylko ważny jubileusz, ale i dobre przypomnienie, jak wiele udało się osiągnąć dzięki samorządowej pracy, pasji i zaangażowaniu zarówno dotychczasowych samorządowców, urzędników oraz mieszkańców Ozimka.

Więcej zdjęć na www.tygodnikziemiopolskiej.info.

Dawid Laskowski

eprasa.pl 92ebf53541

Decyzję o dofinansowaniu do remontu na basenie w Tułowicach przywiózł nam wiceminister!



Wiceminister Sportu i Turystyki Piotr Borys wręczał w Opolu decyzje o dofinansowaniu inwestycji sportowych w regionie.

Wiceminister Sportu i Turystyki Piotr Borys wręczał 8 grudnia w Opolu decyzje o dofinansowaniu inwestycji sportowych w regionie. Wśród zadań , które uzyskały ministerialne wsparcie jest modernizacja realizowana właśnie na krytej pływalni przy naszym Zespole Szkół w Tułowicach.

Dzięki staraniom powiatu opolskiego obiekt otrzymał kolejne dofinansowanie na ten cel. Z Ministerstwa Sportu i Turystyki to ponad 300 tys. złotych. To znaczący wkład, który uzupełnia dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w tej samej kwocie oraz budżetu powiatu.

Pozyskane środki zostaną przeznaczone przede wszystkim na modernizację technologicznego zaplecza basenu, w tym wymianę systemu uzdatniania wody i zastosowanie nowoczesnych, energooszczędnych rozwiązań. Całkowita wartość tej części inwestycji, prowadzonej na pływalni, przekracza 1 mln złotych.

- Dzięki współpracy różnych szczebli samorządu i wsparciu z Ministerstwa Sportu, po remoncie basen ma być znów dostępny dla uczniów, mieszkańców i klubów sportowych, na czym bardzo nam zależało - mówi starosta Henryk Lakwa.

- Modernizacja basenu jest przykładem skutecznego pozyskiwania funduszy zewnętrznych przez powiat opolski – obok dofinansowań z Urzędu Marszałkowskiego i środków własnych powiatu - zaznacza Bartosz Wajman, członek Zarządu Powiatu Opolskiego, który odbierał decyzję o dofinansowaniu od wiceministra Piotra Borysa. Obiekt po remoncie ma służyć nie tylko rekreacji, ale też nauce pływania i rehabilitacji.

(mk), fot. Powiat Opolski



Dzięki staraniom powiatu opolskiego obiekt otrzymał kolejne dofinansowanie.

Ułatwienia dla kierowców

Dobre wiadomości dla zmotoryzowanych mieszkańców Opolszczyzny! Jak informuje Andrzej Orszulak, Dyrektor Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Opolu, kierowcy mogą spodziewać się znaczących uproszczeń w procedurze rejestracji pojazdów. Zmiany te są efektem nowelizacji Prawa o ruchu drogowym i wejdą w życie na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku.



Wprowadzenie nowych przepisów ma na celu przede wszystkim odciążenie urzędów i ułatwienie obywatelom załatwiania formalności.

Wprowadzenie nowych przepisów ma na celu przede wszystkim odciążenie urzędów i ułatwienie obywatelom załatwiania formalności.

Co się zmieni na korzyść kierowców?

Nowelizacja przyniesie kilka kluczowych udogodnień, które wpłyną na codzienną obsługę w Wydziale Komunikacji. Tablice zostają w domu: zostanie zniesiony obowiązek legalizacji tablic rejestracyjnych w przypadku, gdy nowy nabywca decyduje się zachować dotychczasowe numery. Oznacza to mniej formalności i szybsze załatwienie sprawy w urzędzie. Hak bez dodatkowego badania: uproszczona zostanie procedura rejestracji haka holowniczego. W przypadku nowych aut, jeśli wpis HAK znajduje się już w homologacji pojazdu, nie będzie konieczne wykonywanie dodatkowych badań technicznych. Jest to duże udogodnienie szczególnie dla osób kupujących nowe samochody.

Wydłużony termin na spadek: wydłużony zostanie czas na przerejestrowanie pojazdu nabytego w spadku. Zamiast dotychczasowych 30 dni, termin ten zostanie rozciągnięty do 60 dni, dając spadkobiercom więcej czasu na uporządkowanie spraw majątkowych.

Elektroniczne wnioski: możliwość składania części wniosków i dokumentów drogą elektroniczną, ma zmniejszyć liczbę niezbędnych wizyt w starostwie.

Dyrektor Orszulak komentując nadchodzące przepisy, zaznaczył:

- Dla ludzi będą to na pewno dobre zmiany. Łatwiej będzie w przypadku nowych samochodów, bo już nie będzie trzeba do adnotacji HAK wykonywać dodatkowych badań technicznych.

Władze powiatu opolskiego przygotowują się już do wdrożenia nowych regulacji, które mają realnie przełożyć się na skrócenie czasu oczekiwania i poprawę komfortu obsługi mieszkańców.

(mk), fot. powiat opolski

Stypendia Premiera dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat opolski

To najważniejsze wyróżnienie dla uczniów z najwyższymi wynikami w nauce i znaczącymi osiągnięciami edukacyjnymi. W Zespole Szkół w Ozimku stypendystami zostali: uczennica klasy 4A LO Amelia Husak oraz uczeń klasy 4 technikum informatycznego Franciszek Winnik.



Stypendystami zostali: uczennica klasy 4A LO Amelia Husak oraz uczeń klasy 4 technikum informatycznego Franciszek Winnik.

Oboje należą do grona najzdolniejszych uczniów szkoły.

– To ogromna satysfakcja, kiedy praca młodych ludzi, ich ambicja i konsekwencja zostają dostrzeżone na poziomie krajowym – podkreśla dyrekcja szkoły.

Zespół Szkół w Tułowicach także z sukcesem. Stypendia zdobyły: uczennica klasy 4Ap Technikum Leśnego Zuzanna Krypciak i uczennica klasy 4Dp LO Katarzyna Ludwa. Obie uczennice od lat osiągają świetne wyniki w nauce, a dodatkowo angażują się w życie szkoły i reprezentują ją w konkursach.

Powód do dumy dla całego powiatu

Jak podkreśla starosta opolski Henryk Lakwa, tegoroczne wyróżnienia to kolejny dowód na to, że powiatowe szkoły trzymają dobry poziom.

– Mamy wspaniałych uczniów, fantastycznych nauczycieli i dyrektorów, którzy tworzą dobre warunki do rozwoju. Każde takie stypendium to sukces całej społeczności szkolnej – mówi starosta.

- Za każdym wyróżnieniem, za każdym stypendium stoją inni młodzi ludzie, inne talenty, inne historie. Bardzo się cieszymy z ich sukcesów – podkreśla wicestarosta Leonarda Płoszaj.

Najlepsi z najlepszych

Stypendium Prezesa Rady Ministrów trafia do uczniów, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen w szkole lub wykazali się szczególnymi osiągnięciami naukowymi.

– To młodzi ludzie, którzy mają przed sobą wiele możliwości. Wierzę, że pójdą dalej tą drogą i będą pięknie reprezentować zarówno swoje szkoły, jak i powiat opolski – dodaje starosta Henryk Lakwa.



Na zdjęciu stypendystki: uczennica klasy 4Ap Technikum Leśnego w Tułowicach Zuzanna Krypciak i uczennica klasy 4Dp LO Katarzyna Ludwa.

(mk), fot. powiat opolski

eprasa.pl 92ebf53541

Magia Świąt Bożego Narodzenia



Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie zamieniło się w fabrykę świętego Mikołaja.

W gminie Dąbrowa rozpoczął się czas świątecznych spotkań, które integrują mieszkańców i tworzą wyjątkową atmosferę.

Kiermasze z tradycją

W Naroku odbyła się już trzecia edycja Narockiego Kiermaszu Mikołajkowego. Hala Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zamieniła się w prawdziwą fabrykę zabawek świętego Mikołaja, udekorowaną dużymi klockami, pluszowymi misiami i innymi świątecznymi ozdobami.

W programie wydarzenia znalazły się występy artystyczne uczniów i przedszkolaków, wizyta świętego Mikołaja. Nie zabrakło również słodkości od elfów.

– Bardzo się cieszę, że po raz kolejny zjednoczyliśmy siły i zorganizowaliśmy duże wydarzenie, które zintegrowało naszych mieszkańców – mówi sołtys Naroka Roksana Odziomek. – Jako sołectwo mamy już spore doświadczenie w organizowaniu takich imprez.

Również w szkole w Dąbrowie odbył się świąteczny kiermasz. Jest on organizowany już od wielu lat. W przygotowaniach uczestniczyli rodzice, uczniowie, nauczyciele oraz lokalni społecznicy. Uczniowie klas czwartych zaprezentowali jasełka, a wspólne kolędowanie wprowadziło wszystkich w prawdziwie świąteczny nastrój. Tradycyjnie nie zabrakło stoisk z rękodziełem, warsztatów plastycznych, fotobudki czy domowego jedzenia: bigosu, ciast i pierniczków.



W Naroku po raz trzeci zorganizowano Narocki Kiermasz Mikołajkowy

Pierwsze święta w Centrum Aktywności Lokalnej

Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie po raz pierwszy stało się miejscem świątecznych wydarzeń. Jego wnętrze zamieniło się w Fabrykę Świętego Mikołaja, wypełnioną dekoracjami i świątecznym zapachem.

– Szacujemy, że odwiedziło nas około dwieście osób – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Dąbrowie Anita Jonczyk. – Przygotowaliśmy atrakcyjny program dedykowany do wszystkich grup wiekowych. W tym dniu mieliśmy możliwość zaprezentowania naszej dotychczasowej działalności. Można było podziwiać wystawę prac powstałych w pracowniach Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji. Na scenie zaprezentowali się wokaliści Studia Piosenki. Dużym zainteresowaniem cieszył się przygotowane warsztaty: stolarskie, malowania pierników, lepienia piankowych bałwanków, tworzenia mikołajków z masy cukrowej oraz kartek świątecznych. Dzieci odwiedzały sensoryczną krainę bajki. Dodatkową atrakcją był kiermasz książki. Nie zabrakło także słodkiego poczęstunku, w którym absolutnym hitem okazała się gorąca czekolada.

Po raz kolejny udowodniliśmy, że działania międzypokoleniowe przynoszą ogromne rezultaty. W przygotowaniu dekoracji świątecznej pomagali nam seniorzy z klubów seniora, bez pomocy których efekt nie byłby tak spektakularny – dodaje dyrektor.

Wioska Mikołaja w Żelaznej

W tym roku personel przedszkola i żłobka w Żelaznej zaprosił mieszkańców do specjalnie przygotowanej wioski Mikołaja. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z sołectwem, parafią i OSP Żelazna.

- Przygotowania trwały trzy tygodnie i były trzymane w tajemnicy – opowiada dyrektor przedszkola Magdalena Litwinowicz. – Był to bardzo intensywny czas, bo nieraz zdarzało się, że opuszczaliśmy budynek w późnych godzinach wieczornych. Chcieliśmy, aby wioska Mikołaja była niespodzianką dla dzieci i ich rodziców. Cieszymy się, że ten cel udało się osiągnąć.

Warto podkreślić, że wioska powstała w ogrodach parafialnych, a prowadziła do niej świetlna brama oraz wyznaczona ścieżka. Uczestnicy wydarzenia odwiedzili pracownię elfów i salonik kominkowy. Brali też udział w warsztatach zdobienia pierników. A św. Mikołaj wręczał dzieciom prezenty.

W pozostałych sołectwach gminy zorganizowano mikołajkowe spotkania na świetlicach wiejskich. W Sokolnikach mieszkańcy wzięli udział w mikołajkowym ognisku z kiełbaskami i prezentami.

(mł), Fot. gmina Dąbrowa



Trzy tygodnie trwały przygotowania wioski Mikołaja w Żelaznej.

eprasa.pl 92ebf53541

Koncert Adwentowy: Świąteczna magia przez cały rok

Poniedziałkowy wieczór 8 grudnia w Filharmonii Opolskiej należał do świątecznej muzyki, śmiechu i ciepłych spotkań. Koncert Adwentowy 2025 pod tytułem „Boże Narodzenie przez cały rok" przyciągnął pełną salę miłośników muzyki i tradycji, którzy mogli przekonać się, że świąteczny klimat można poczuć nie tylko w grudniu.



Artyści prezentowali świąteczny repertuar pełen ciepła, humoru i nostalgii.

To było spotkanie ludzi, którzy w swoich lokalnych społecznościach od lat podtrzymują światło pamięci, tradycji i wzajemnej życzliwości. A publiczność – wypełniająca salę po brzegi – doskonale wiedziała, że uczestniczy w koncercie, który nie tylko otwiera sezon adwentowy, ale buduje też symboliczny most między pokoleniami i kulturami naszego regionu. Wydarzenie rozpoczęło energetyczne Echo Brass, prezentując wiązankę świątecznych melodii oraz tradycyjne niemieckie utwory. Prowadzący koncert – Dominika Bassek i Andreas Drescher – przywitali publiczność, zapraszając też do symbolicznego uhonorowania lokalnych działaczy społecznych i mniejszości niemieckiej. W ramach jubileuszu 35-lecia SKGD, w sumie 47 osób otrzymało medale „Za zasługi dla Województwa Opolskiego", a podczas koncertu te szczególne wyróżnienia wręczono trzem osobom: Krystynie Wodniok, Reinholdowi Oremkowi (odznaczenie odebrała Sylwia Gabor) oraz ks. dr. hab. prof. Joachimowi Piecuchowi.

Głos zabrał Rafał Bartek – przewodniczący TSKN oraz VdG – a po nim wicemarszałkini województwa Zuzanna Donath-Kasiura.

- To był rok ważnych wydarzeń zarówno w naszej organizacji, ale także rok ważnych wydarzeń politycznych. Wiadomo, że egzystencja mniejszości jest to barometr tego jak funkcjonuje demokracja w danym kraju – mówił Rafał Bartek, przewodniczący TSKN, podczas koncertu. – Jako mniejszość żyjemy aktywnie, ale musimy zadbać o to, by w przyszłości również tak było, bo nic jest dane na zawsze, a widzimy jak zmienia się świat. Język i kultura niemiecka potrzebują ciągłego zaangażowania, tym bardziej cieszą nowe inicjatywy – mówił dziękując wszystkim za zaangażowanie i pracę w tym roku.

Na scenie wystąpili liczni artyści: Lena Adler, Barbara Weinkopf, Andrea Rischka, Maja i Zofia Gerstenberg, Aneta Lissy-Kluczny, Joanna Wicher, Andrea Czellnik, Joanna Zawierucha, Sven Solisch, Paweł Heinz, Artur Rosenberg, czy grupa dzieci z Pro Liberis Silesiae w Raszowej. Artyści zabrali publiczność w podróż przez współczesne piosenki świąteczne, tradycyjne kolędy i utwory pełne ciepła, refleksji i humoru. Widzowie mogli posłuchać m.in. „100 000 świateł", „Jeden dzień Bożego Narodzenia" czy tradycyjnej kolędy „Adeste Fideles".

Prowadzący z lekkością i w zabawny sposób wprowadzili publiczność w świąteczną atmosferę – pojawiły się scenki z piernikami, choinką i świątecznymi przygotowaniami, a także nutka nostalgii – o świętach „jak dawniej", kiedy choinka była z lasu, a nie z internetu, a śnieg naprawdę padał z nieba, a nie z aplikacji pogodowej.

Koncert zakończył wspólny bis – piosenka „Feliz Navidad", śpiewana razem przez publiczność i wszystkich artystów. Było to radosne zakończenie wieczoru, pełnego muzyki, uśmiechów i świątecznej atmosfery.

Koncert Adwentowy przygotowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim zakończono życzeniami Wesołych Świąt – po polsku, po niemiecku i w końcu po hiszpańsku. Bo jak zgodnie podkreślili prowadzący: świąteczna magia nie zna granic.

Nie był to zwykły koncert – poza pięknymi melodiami i występami artystów publiczność w Filharmonii Opolskiej, ale także przed ekranami (koncert transmitowany był na You Tube) mogła poczuć, że magia świąt to coś więcej niż grudniowa data w kalendarzu – to także codzienne drobne gesty i wspólne chwile spędzone razem.

(dl)



Publiczność w pełnej sali Filharmonii Opolskiej świętowała razem z artystami.

Veranstalter / Organizator
Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim
Das Konzert wird gefördert durch / Koncert finansowany ze środków:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

POPIELÓW

Wyższy stopień osiągnięty

Nauczycielka Przedszkola Publicznego w Karłowicach Justyna Marmulewicz dołączyła do grona pedagogów mianowanych. To oficjalne potwierdzenie jej kompetencji, zaangażowania i dotychczasowych osiągnięć w pracy z najmłodszymi.



Nauczycielka Przedszkola Publicznego w Karłowicach Justyna Marmulewicz dołączyła do grona pedagogów mianowanych.

9 grudnia to data, która na trwałe wpisze się w ścieżkę zawodową nauczycielki Przedszkola Publicznego w Karłowicach (gmina Popielów). Właśnie tego dnia uzyskała ona awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego, przechodząc pomyślnie przez wymagany proces. Osiągnięcie tego etapu kariery jest znaczącym momentem. Stanowi oficjalne potwierdzenie posiadanej przez nią wiedzy, umiejętności pedagogicznych, a przede wszystkim zaangażowania w codzienną pracę z przedszkolakami. Awans na stopień nauczyciela mianowanego to nie tylko formalność, lecz także uznanie dla dotychczasowego dorobku, kreatywności i dedykacji, które Justyna Marmulewicz wnosi do swojej placówki.

(matt), fot. Fb Gmina Popielów – Tutaj mieszka się dobrze

OPOLE

Leżał nieprzytomny w mieszkaniu. Uratowali go policjanci

Czujny pracodawca, szybka reakcja służb i współdziałanie uratowały życie mężczyzny. Poszkodowany leżał nieprzytomny w swoim mieszkaniu.



Dzięki czujności pracodawcy, szybkiej reakcji służb i współdziałaniu pomoc nadeszła na czas.

Do tego zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Policjanci z Komisariatu Policji I w Opolu otrzymali zgłoszenie od jednego z zaniepokojonych pracodawców, dotyczące nieobecności jego pracownika w firmie. Według przekazanych informacji, mężczyzn nie przyszedł do pracy i nie było z nim od rana żadnego kontaktu. Nie odbierał również telefonu, co nigdy wcześniej się nie zdarzało. Na miejsce zostali skierowani kryminalni z komisariatu, którzy zauważyli palące się światło w mieszkaniu. W rozmowie z sąsiadami ustalili, że mężczyzna ostatni raz widziany był przez nich dzień wcześniej, kiedy po południu wchodził do domu. Przybyła na miejsce była partnerka mężczyzny próbowała własnym kompletem kluczy otworzyć drzwi, jednak były one zablokowane od środka. Ze względu na zagrożenie życia i zdrowia mężczyzny, policjanci podjęli decyzję o siłowym wejściu do mieszkania. Na miejsce wezwani zostali strażacy, którzy wyważyli drzwi.

W mieszkaniu policjanci odnaleźli 52-letniego mężczyznę, który był nieprzytomny. Policjanci ułożyli go w pozycji bezpiecznej i wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego. Mężczyzna decyzją medyków został przetransportowany do szpitala.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

eprasa.pl 92ebf53541






Trzy dni wizyt upłynęły w radosnej atmosferze przy dźwięku dzwoneczków.

Święty Mikołaj odwiedził wszystkie sołectwa gminy Turawa

W pierwszych dniach grudnia w gminie Turawa odbył się cykl spotkań ze Świętym Mikołajem, który – zgodnie z utrwaloną tradycją – odwiedził wszystkie sołectwa. Trzydniowa trasa była okazją do integracji mieszkańców oraz wspólnego rozpoczęcia okresu przedświątecznego.

Tegoroczne odwiedziny rozpoczęły się w piątek, 5 grudnia, w Zawadzie o godzinie 18.30. W sobotę Mikołaj kontynuował trasę, docierając kolejno do Bierdzan, Ligoty Turawskiej, Kadłuba Turawskiego, Osowca i Rzędowa. Finałowy etap wizyty odbył się 7 grudnia. O godzinie 14.00 równoległe spotkania miały miejsce w Kotorzu Małym i Kotorzu Wielkim. Następnie Mikołaj odwiedził Turawę wraz z przysiółkiem Marszałki oraz Węgry, po czym o 15.30 pojawił się w Zakrzowie Turawskim, zamykając tegoroczną trasę.

W każdym sołectwie spotkania przebiegały w serdecznej atmosferze, a udział mieszkańców – zarówno dzieci, jak i dorosłych – potwierdził, że wydarzenie na stałe wpisało się w lokalny kalendarz. W wielu miejscach przygotowano dodatkowe atrakcje, a rozmowy z mieszkańcami stały się okazją do wspólnego spędzenia czasu i pielęgnowania lokalnych więzi.

Warto podkreślić, że cała inicjatywa została współfinansowana z budżetu gminy Turawa, co umożliwiło sprawną organizację spotkań we wszystkich sołectwach. Wsparcie samorządu podkreśla wagę działań integracyjnych oraz troskę o tworzenie przestrzeni, w których mieszkańcy mogą uczestniczyć we wspólnych, ogólnogminnych wydarzeniach.

(mim)

Gmina Turawa przyjmuje propozycje zadań w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej

Gmina Turawa ogłosiła rozpoczęcie naboru propozycji zadań w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej (EIS). To program, którego celem jest wsparcie niewielkich, ale istotnych dla mieszkańców inwestycji lokalnych, poprawiających funkcjonalność i estetykę przestrzeni publicznej.

W ramach EIS można zgłaszać m.in. projekty dotyczące wyposażenia terenów ogólnodostępnych, tworzenia małej architektury, instalacji urządzeń rekreacyjnych, przygotowania krótkich ścieżek edukacyjnych czy rozwiązań ułatwiających korzystanie z przestrzeni osobom o ograniczonej mobilności.

Z możliwości zgłoszenia propozycji mogą skorzystać pełnoletni mieszkańcy zameldowani w gminie Turawa. Każdy projekt wymaga dołączenia listy poparcia zawierającej minimum 50 podpisów osób zamieszkujących gminę. Szczegółowe informacje oraz wzory dokumentów można uzyskać w Urzędzie Gminy (pokój 028) oraz w serwisach internetowych gminy i Biuletynu Informacji Publicznej.

Nabór potrwa do 31 grudnia 2025 roku, a gotowe propozycje można przekazać na trzy sposoby: osobiście, korespondencyjnie lub elektronicznie poprzez ePUAP bądź system e-doręczeń.

(mim)

OPOLE

Potrącenie nastolatki na pasach



Na miejscu działały m.in. służby ratownicze.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek chwilę po godzinie 15.00. Kierujący autem osobowym potrącił 18-letnią pieszą.

Zgłoszenie o wypadku przy ulicy Spychalskiego w Opolu wpłynęło do służb 8 grudnia. Poszkodowana została 18-letnia dziewczyna, którą przewieziono na badania diagnostyczne do szpitala. Funkcjonariusze ustalili, że 34-letni kierowca toyoty nie ustąpił pierwszeństwa pieszej, która znajdowała się na oznakowanym przejściu i wjechał w nastolatkę. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 500 zł. Otrzymał również 15 punktów karnych.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

OPOLE

Nocna przejażdżka ciężarówką przez środek ronda



Funkcjonariusze dziękują za pomoc w ustaleniu danych mężczyzny i zaznaczają, że za popełnione wykroczenie kierującemu grozi grzywna w wysokości do 3 tys. złotych.

Dość nietypowo skrócił sobie drogę kierowca auta ciężarowego, który w nocy z 4 na 5 grudnia uszkodził rondo. Mężczyzny szukała policja. Odpowie za swój wybryk.

Do zdarzenia doszło chwilę przed północą. Kierujący autem ciężarowym przejechał przez środek ronda im. Jerzego Szczakiela, niszcząc przy tym infrastrukturę drogową, teren zielony i historyczny motocykl żużlowy. Mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia, a policja opublikowała nagranie ze zdarzenia z prośbą o pomoc w poszukiwaniu sprawcy. Po kilku dniach okazało się, że kierowcą był 32-letni mieszkaniec Małopolski. Sprawca sam zgłosił się na komendę. - Zaznaczył, że to on tego dnia prowadził pojazd ciężarówki, która uszkodziła rondo. Kierowca tłumaczył, że zasnął na chwilę za kierownicą i stracił panowanie nad ciężarówką - mówi asp. Przemysław Kędzior, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

(Arleta), fot.(KMP w Opolu)

Pewne punkty Mistrzów Polski. Gwardia wraca z Płocka na tarczy

Piłkarze ręczni Gwardii Opole drugą serię Orlen Superligi rozpoczęli od porażki z Wisłą Płock. Mistrzowie nie przegrali jeszcze w tym sezonie żadnego meczu. W starciu z Corotopem wygrywając 36:22 umocnili się w pozycji lidera.

Opole weszło w mecz na wyjeździe z bojowym nastawieniem. Pierwsze minuty pokazały, że Gwardia może postawić się najlepszym. Wymiana bramka za bramkę sprawiły, że do 17-stej minuty spotkania utrzymywał się remis 8:8. Później nafciarze wykonując kilka trafnych rzutów odskoczyli i zakończyli połowę wynikiem 14:11.

Gra w drugiej partii rozpoczęła się od dwóch skutecznych rzutów karnych Bartosza Kowalczyka, a zaraz po tym drużyny naprzemiennie zdobywały kolejne punkty. Gospodarze nie mieli łatwego zadania, ale mimo tego zdołali szybko zbudować solidną przewagę i pomimo kolejnych trafień ze strony Gwardii, Płock znacznie odskoczył i nie dał się już dogonić. Wiślanie do końca kontrolowali przebieg gry i pewnie zwyciężyli z wynikiem 36:22.

Najlepiej dla opolan punktował w tym spotkaniu Bartosz Kowalczyk zdobywając 4 bramki. Tylko o jednego gola mniej odnotowali Maciej Zarzycki i Oliwier Kamiński. Postawa naszych szczypiornistów napawa optymizmem przed kolejnymi spotkaniami w tym sezonie. Najbliższe odbędzie się w SteguArenie. Miejmy nadzieję, że kibice w końcu doczekają się zwycięstwa na opolskim parkiecie.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole



Mecz z Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 10 grudnia o godzinie 18.00.

eprasa.pl 92ebf53541

Dokończenie ze str. 1.

O (NIE)DROGIM KARPIU NA ŚWIĄTECZNYM STOLE

Nie ma świąt bez karpia

Karp od dziesięcioleci zajmuje szczególne miejsce na polskim wigilijnym stole, choć jego obecność w świątecznej tradycji wcale nie jest tak odległa, jak mogłoby się wydawać. Zwyczaj spożywania karpia upowszechnił się dopiero po II wojnie światowej, kiedy państwowe gospodarstwa rybne zaczęły promować go jako tanią, zdrową i łatwo dostępną rybę idealną na świąteczną kolację. Z czasem stał on się symbolem Wigilii, łącząc postny charakter dawnego menu z domowym ciepłem rodzinnego spotkania.

Z karpiem wiąże się również wiele wierzeń. Uchodzi on za rybę przynoszącą szczęście i dostatek. Do dzisiaj w wielu domach przechowuje się łuskę karpia w portfelu, wierząc, że zapewni pomyślność finansową przez cały kolejny rok. Jego smak, choć specyficzny, dla wielu Polaków jest smakiem dzieciństwa i nieodłącznym elementem grudniowej atmosfery. Dlatego, mimo rosnącej popularności łososia, dorsza czy pstrąga oraz zmieniających się trendów kulinarnych, karp pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli polskiej Wigilii.

Problemy hodowców

Hodowcy karpia stoją dziś przed szeregiem wyzwań, z których najpoważniejsze wynikają ze zmian klimatycznych. Wysokie temperatury, zbyt małe opady deszczu oraz długotrwała susza sprawiają, że w wielu regionach Polski coraz trudniej utrzymać odpowiedni poziom wody w stawach.

- Problem jest złożony, bo hodowla karpia wymaga spełnienia kilku warunków - wyjaśnia dyrektor Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Niemodlinie Adam Pienio. - Karp potrzebuje optymalnej temperatury wody. Tymczasem maj i czerwiec w tym roku były zbyt chłodne, co zahamowało wzrost ryb. Z kolei wysokie letnie temperatury mogą prowadzić do śnięcia, bo ryba źle znosi upały. To wszystko zaburza jej naturalny cykl odżywiania, powodując m.in. zatrzymanie przyrostu masy.

Do problemów pogodowych dochodzi rosnąca presja ze strony ptaków rybożernych, takich jak czapla siwa czy kormoran, które coraz częściej pojawiają się na polskich stawach hodowlanych i mogą powodować znaczne straty.

Adam Pienio dodaje też, że jeśli w ciągu roku suma opadów jest zbyt niska, zaczynają się trudności. Karp potrzebuje znacznej kubatury wody, a jej brak wpływa bezpośrednio na kondycję ryb i wielkość hodowli.

Ile zapłacimy za karpia?

Hodowcy z Niemodlina uspokajają, że ryb na święta nie zabraknie. W tym roku gospodarstwo dostarczy parę set ton karpia, czyli tyle samo, ile w poprzednim sezonie. To ważna informacja, zwłaszcza że Gospodarstwo Rybackie w Niemodlinie jest jednym z największych producentów karpia w Polsce.

Karp niemodliński od 2015 roku wpisany na listę produktów tradycyjnych, ma się w tym sezonie dobrze. Przed świętami w sprzedaży detalicznej na terenie gospodarstwa kosztuje około 30 zł za kilogram, co oznacza, że cena nie zmieniła się względem ubiegłego roku.

Jak tłumaczy Adam Pienio z Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Niemodlinie, na końcową cenę karpia wpływają rosnące koszty produkcji. Obejmują one m.in. koszty paliwa, energii oraz zakupu paszy, w tym pszenicy, która odgrywa kluczową rolę w żywieniu karpi.

W małych gospodarstwach rybackich na terenie powiatu opolskiego ceny są jeszcze bardziej przystępne. Zaczynają się od 25 zł i kończą na 28 zł za kilogram. To różnica, którą szczególnie doceniają mieszkańcy kupujący rybę bezpośrednio u lokalnych producentów. Warto podkreślić, że ceny te pozostają niezmienne od kilku lat.

To, ile zapłacimy w sklepach, okaże się w najbliższych dniach. Wiadomo jednak, że im bardziej przetworzony produkt, tym wyższa będzie cena. Najdrożej tradycyjnie kosztują filety, płaty oraz dzwonki, bo ich przygotowanie wymaga dodatkowej pracy i obróbki.

Czy będzie ubywać gospodarstw rybackich?

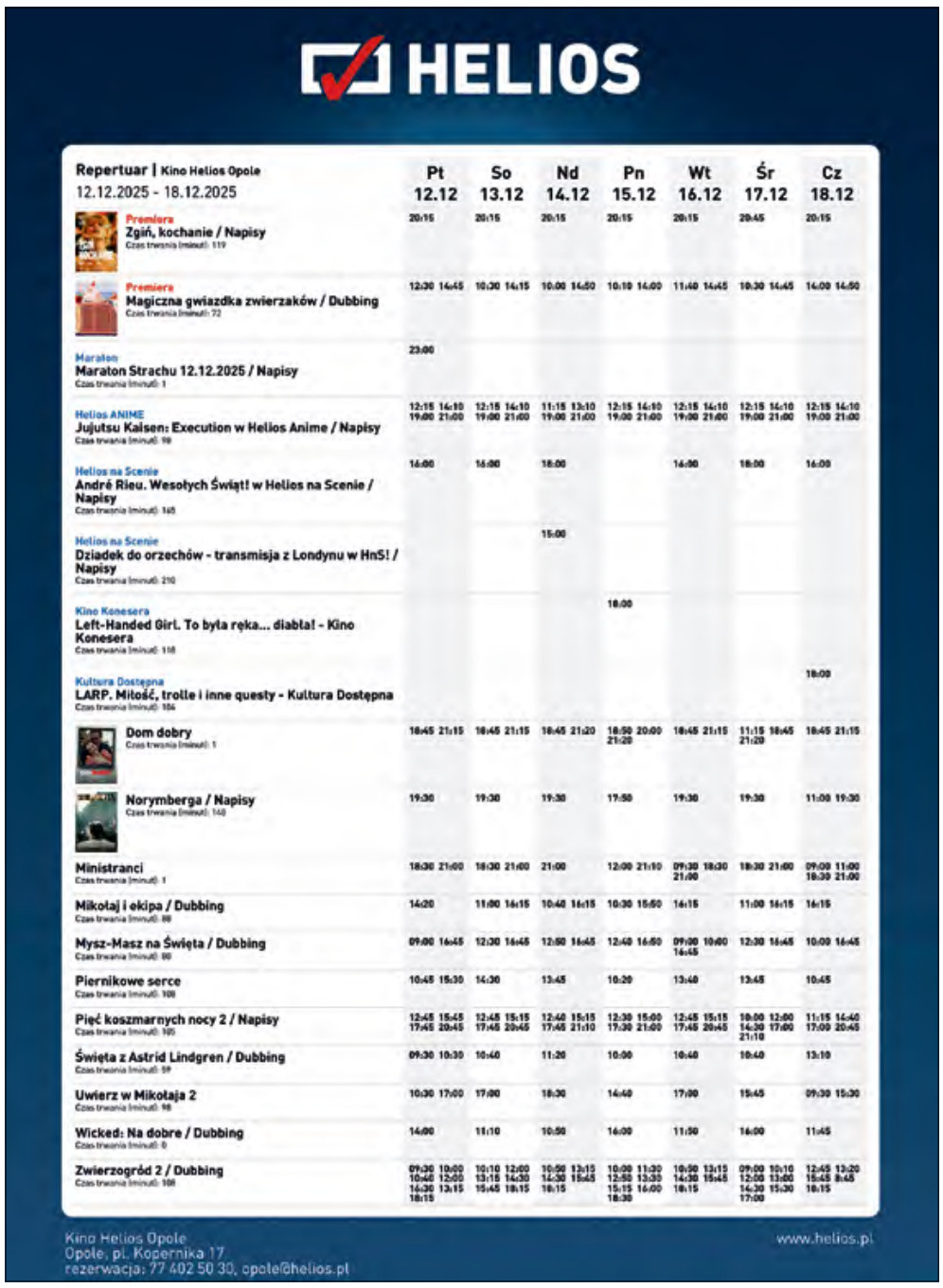
Właściciele małych gospodarstw rybackich zauważają, że hodowla karpia staje się coraz większym wyzwaniem zarówno od strony logistycznej, jak i finansowej. Coraz wyższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej, a także czas i zaangażowanie wymagane do prawidłowej opieki nad stawami, sprawiają, że wielu hodowców musi dokładnie kalkulować każdy aspekt produkcji.

- Cenami za karpia dostosowaliśmy do tych, które obowiązują w Opolu – mówi jeden z naszych rozmówców. - Prawda jest taka, że powinna być wyższa. Mamy rosnące koszty paliwa, energii i pasz. Są wśród nas tacy, którzy kontynuują hodowlę karpia, bo to ich pasja. Zdarza się też usłyszeć, że ktoś się zastanawia nad jej likwidacją ze względu właśnie na koszty.

Hodowcy podkreślają również, że do trudności ekonomicznych dochodzą nieprzewidywalne warunki pogodowe, które w ostatnich latach dodatkowo komplikują pracę w gospodarstwach. Każde wahanie temperatury, susza czy intensywne opady wymagają szybkiej reakcji i dodatkowego wysiłku, by zapewnić rybom odpowiednie warunki.

Prowadzenie hodowli karpia to więc nie tylko kwestia inwestycji finansowej, ale też ogromnego nakładu czasu oraz zaangażowania. To z kolei sprawia, że działalność ta staje się coraz trudniejsza dla małych, rodzinnych gospodarstw.

Małgorzata Łyczak, fot. Canva



ŁUBNIANY

Łubniany godają po ślōnsku

Gmina Łubniany przystąpiła do ogólnowojewódzkiej inicjatywy „Gŏdōmy po ślōnsku", mającej na celu ochronę i promocję dziedzictwa języka śląskiego. Podczas uroczystej gali na Zamku Odrowążów w Kamieniu Śląskim lokalne władze odebrały certyfikat i wzięły udział w dyskusji o przyszłości ślōnskij gŏdki.



Oficjalne włączenie do wojewódzkiej akcji „Gŏdōmy po ślōnsku" zostało potwierdzone certyfikatem, wręczonym podczas uroczystej gali na Zamku Odrowążów w Kamieniu Śląskim.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele gminy: zastępca wójta Mariusz Piestrak oraz kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej Katarzyna Sobota. Mieli oni okazję do wymiany doświadczeń, dzielenia się dobrymi praktykami oraz wspólnych rozmów z ekspertami na temat skutecznych metod wspierania żywotności języka śląskiego.

Integralną częścią spotkania był panel dyskusyjny, który dotyczył praktycznego wykorzystania mowy śląskiej w kluczowych obszarach: promocji regionu, edukacji oraz projektach kulturalnych. Dyskutowano, jak w twórczy i nowoczesny sposób sięgać po ten język, aby trafiać do młodszych pokoleń i wzmacniać lokalną tożsamość.

Inicjatywa „Gŏdōmy po ślōnsku" stanowi platformę współpracy dla samorządów, instytucji kultury i działaczy regionalnych. Przystąpienie do niej gminy Łubniany oznacza formalne zobowiązanie do podejmowania systematycznych działań na rzecz pielęgnowania śląskiego dziedzictwa językowego w życiu publicznym i kulturalnym społeczności lokalnej.

(matt), fot. Fb Gmina Łubniany

Dokończenie ze str. 1.

NĘKAŁ BYŁĄ PARTNERKĘ. DOSTANIE WYROK

Mundurowi apelują, że stalking w Polsce jest przestępstwem. Definiowany jest jako uporczywe nękanie lub wzbudzanie uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia, lub istotne naruszenie prywatności innej osoby, lub osoby jej najbliższej. Razem z nękaniem zabronione zostało podszywanie się pod inną osobę oraz używanie jej wizerunku w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej. Jeśli w wyniku nękania pokrzywdzona osoba targnie się na swoje życie, wtedy stalker może trafić do więzienia nawet na 15 lat. Są to sprawy ścigane na wniosek osoby pokrzywdzonej, która musi złożyć zawiadomienie o popełnieniu tego typu przestępstwa.

(Arleta), fot.(KMP w Opolu)

eprasa.pl 92ebf53541

OPOLE

Koniec służby opolskiej policjantki po pościgu

42-letnia funkcjonariuszka z Opola, która w nocy 16 listopada uciekała przed patrolami, nie wróci już do służby. Kobiecie, zatrzymanej po spektakularnym pościgu, grozi do 5 lat więzienia za jazdę pod wpływem alkoholu i niepodporządkowanie się poleceniom. Jako pierwszy informację o tym zdarzeniu podał „Tygodnik Ziemi Opolskiej".



Policjantka, która została zatrzymana po spektakularnym pościgu przez swoich kolegów po fachu, może pożegnać się z mundurem.

Szokującą sprawę ujawnioną przez „Tygodnik Ziemi Opolskiej" w dniu 17 listopada, potwierdzają oficjalne ustalenia. Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 16 listopada, około godziny 22.00, kiedy to patrol policji podjął próbę zatrzymania volkswagena poruszającego się po ulicach Opola. Kierująca samochodem kobieta nie zastosowała się jednak do poleceń funkcjonariuszy, rozpoczynając ucieczkę, która zakończyła się dopiero w rejonie Opolskiego Teatru Lalki i Aktora przy ulicy Kośnego.

Jak się okazało, kierująca była 42-letnią policjantką służącą na co dzień w opolskim komisariacie, w pionie zajmującym się wykroczeniami. Po zatrzymaniu odmówiła ona poddania się badaniu alkomatem, w związku z czym policjanci pobrali jej krew do laboratoryjnej analizy. Wyniki tego badania wciąż są oczekiwane przez śledczych.

Prokuraturze postawione zostały już zarzuty karne. Zgodnie z kodeksem, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, natomiast za niestosowanie się do poleceń funkcjonariusza podczas ucieczki – nawet do lat 5. Równolegle do postępowania karnego toczy się natychmiast wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które ma zakończyć się wydaleniem kobiety ze służby. Funkcjonariuszka została zawieszona w obowiązkach tuż po zdarzeniu.

Sprawą, oprócz prokuratury, zajmuje się także Biuro Spraw Wewnętrznych. Niezależnie od wyniku analizy krwi i toczącego się procesu karnego, zdarzenie to oznacza definitywny koniec kariery policyjnej 42-letniej kobiety.

(matt), fot. (as)

OPOLE

Wypadek przy ul. Ozimskiej w Opolu



Obecnie policjanci pracują nad szczegółowym wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia.

Trzy osoby zostały poszkodowane w wyniku poniedziałkowego zderzenia drogowego, do którego doszło przy ulicy Ozimskiej w Opolu. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie 8 grudnia około godziny 17.28. Na miejscu zdarzenia okazało się, że doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych marki hyundai i skoda. W pojazdach podróżowały łącznie 4 osoby. Dwie osoby dorosłe oraz dziecko zostali przewiezieni do szpitala.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
Murarzy
Cieśli szalunkowych
Malarzy
Kafelkarzy
Stolarzy
Operatorow zurawi obrotowych
JESTEŚMY
W POLSCE!
Kiedy?
Wt. 13.01.2026
Gdzie?
Krapkowice-Dom Kultury
ul. Prudnicka 7
od 09:00 do 12:00
Opole-Park
Narodowo-Technologiczny
ul. Technologiczna 2
Sala 2.02
od 15:00 do 18:00
ZAPRASZAMY!
Zainteresowany?
Kontakt
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
www.jobtop.at

TUŁOWICE

Pamięć, która uczy



Uczniowie Zespołu Szkół w Tułowicach wzięli udział w ciekawych wydarzeniach.

Uczniowie Zespołu Szkół w Tułowicach uczestniczyli w dziesiątej edycji poruszającego wydarzenia edukacyjnego. W ramach dwóch wizyt studyjnych odwiedzili m.in. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

W ramach dwóch wizyt studyjnych uczniowie klas II odwiedzili Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach. To doświadczenie było dla młodzieży nie tylko lekcją historii, ale także okazją do zatrzymania się, refleksji i uświadomienia sobie, jak ważna jest pamięć o losach ludzi, których dotknęła wojna. Takie wyjazdy uczą empatii, odpowiedzialności i budują wrażliwość na drugiego człowieka.

(matt), fot. Fb (ZS w Tułowicach)

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Turawa, obejmującego obrzeża Jezior Turawskich

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907 i 1940, z 2025 r. poz. 527, 680 i 1668), zwanej dalej „ustawą o p.z.p." **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Turawa Uchwały nr XVI/119/2025 z dnia 25 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Turawa, obejmującego obrzeża Jezior Turawskich. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 stycznia 2026 r.**

Wnioski należy składać wyłącznie na formularzu Pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Turawa pod adresem: https://bip.turawa.pl/6653/2954/planowanie-przestrzenne.html

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie papierowej, przekazanej osobiście lub pocztą, na adres Urzędu Gminy Turawa, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa;

2) w formie elektronicznej, na adres e-mail: ug@turawa.pl, poprzez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (ePUAP): gminaturawa/SkrytkaESP lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-92689-89105-VEDCV-23, z dopiskiem „zmiana mpzp Gminy Turawa, obejmującego obrzeża Jezior Turawskich".

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Turawa.

Jednocześnie informuję, stosownie do art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 51 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1940 i 1881, z 2025 r. poz. 1535), że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczona została ww. Uchwała. **Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu zmiany planu na środowisko mogą składać uwagi i wnioski związane z przedmiotem postępowania w tym samym miejscu i terminie, jak pozostałe wnioski do planu.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o p.z.p., w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Turawa danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie BIP pod adresem: https://bip.turawa.pl/3563/2872/ochrona-danych-osobowych.html

WÓJT GMINY TURAWA
/-/ Dominik Pikos

eprasa.pl 92ebf53541

POPIELÓW

Adwentowe spotkania w gminie Popielów

W miniony weekend gmina Popielów pogrążyła się w świątecznej atmosferze za sprawą licznych wizyt świętego Mikołaja. Odwiedził on wiele miejscowości, obdarowując mieszkańców upominkami i wprowadzając magiczny, przedświąteczny nastrój.

W Starych Siołkowicach odbył się kiermasz adwentowy, połączony z jubileuszem 20-lecia Parafialnego Zespołu Caritas. Podczas wydarzenia święty Mikołaj wręczał dzieciom czekoladowe upominki.

Mieszkańcy Lubieni i Nowych Siołkowic również mieli okazję do spotkania z Mikołajem, który obdarował najmłodszych. Do Kaniowa także zawitał wyjątkowy gość, pamiętając zarówno o dzieciach, jak i o najstarszych mieszkańcach wsi, którzy otrzymali smaczne podarunki.

W Karłowicach z kolei zorganizowano „Wielki Finał strażackiej paczki dla dzieciaczka z Mikołajem". W Popielowie spotkanie świąteczne zorganizowało natomiast Koło DFK Popielów działające przy Mniejszości Niemieckiej.



Święty Mikołaj odwiedził mieszkańców gminy Popielów.

Święty Mikołaj wyruszył także w wyjątkową podróż do Stobrawy, Rybnej i Starych Kolni, aby odwiedzić tamtejsze dzieci. W Popielowskiej Kolonii spotkanie z nim przygotowały Ziołowe Babki wraz z sołtyską i radą sołecką, które zadbały o swojskie wypieki i domowe makarony.

Wizyta świętego Mikołaja, który obdarował wszystkie dzieci, odbyła się także w świetlicy wiejskiej w Kuźnicy Katowskiej. Z kolei w Kurzniach zorganizowano wspólne, sołeckie rozświetlenie choinki. Wydarzeniu towarzyszyły zabawy z Mikołajem oraz świąteczna biesiada.

Seria tych adwentowych wydarzeń sprawiła, że w każdej miejscowości gminy Popielów zagościł radosny, przedświąteczny klimat.

(matt),
fot. Fb Gmina Popielów
– Tutaj mieszka się dobrze

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DĄBROWA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dąbrowa dla obszaru położonego w miejscowości Chróścina

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn.zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrowa Uchwały Nr L/425/23 z dnia 23 stycznia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze Gminy Dąbrowa dla obszaru położonego w miejscowości Chróścina na obszarze określonym na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały oraz zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór wynika z Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509). Powyższy formularz jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dąbrowa w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne – Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - Opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego cześć obrębu Chróścina pod adresem: https://bip.gminadabrowa.pl/10313/opracowanie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-obejmujacego-czesc-obrebu-chroscina.html

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania projektu planu na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 stycznia 2026 r.

Wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego można składać:

- na piśmie - na adres: Wójt Gminy Dąbrowa, ul. Ks. Prof. Józefa Sztonyka 56, 49-120 Dąbrowa,

- za pomocą środków komunikacji elektronicznej - na adres: ug@gminadabrowa.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP:/y69foca544/SkrytkaESP lub na adres e-doręczeń: AE:PL-99645-70883-CFJAH-17 (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym).

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę jednostki organizacyjnej, przedmiot wniosku oraz oznaczenie obszaru, którego dotyczy, pozwalające na identyfikację nieruchomości: identyfikator działki ewidencyjnej, nazwę i numer obrębu, nazwę ulicy, nazwę miejscowości, a także wskazać, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Dąbrowa.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych RODO) oraz w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn.zm.) dalej jako ustawa o pizp, będących wynikiem realizacji wyżej wymienionej uchwały informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Dąbrowa, którą reprezentuje Wójt Gminy Dąbrowa, 49-120 Dąbrowa, ul. Ks. prof. J. Sztonyka 56, NIP: 9910458640, REGON: 531413047.

2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e mail: iod@gminadabrowa.pl

3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia miejscowych planów, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy o pizp oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:

1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;

2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Dąbrowa przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Dąbrowa, w tym: do biura projektowego.

5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia miejscowych planów, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.

6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.

7. Wnioskodawca ma prawo do: dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii; do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne; do żądania usunięcia danych osobowych; do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych; wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00 193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.

8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków i uwag do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Dąbrowa.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o pizp Wójt Gminy Dąbrowa informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o pizp, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dąbrowa, na tablicach ogłoszeń w miejscowości Chróścina oraz na BIP Gminy Dąbrowa w dniach od 11 grudnia 2025 r. do 9 stycznia 2026 r.

OPOLE

Kolizja podczas policyjnej kontroli prędkości

W sobotni wieczór (6 grudnia) na ulicy Nysy Łużyckiej w Opolu, w trakcie kontroli prędkości, doszło do kolizji. 51-letnia kierująca fordem najechała na tył toyoty, którą policjanci zatrzymywali za przekroczenie prędkości. Kobieta została ukarana mandatem.



W samochodzie 51-letniej kobiety w wyniku uderzenia uaktywniła się poduszka powietrzna.

W sobotę około godziny 21.45 na ul. Nysy Łużyckiej nieopodal budynku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Delegatury w Opolu podczas kontroli prędkości prowadzonej przez policję doszło do kolizji. Kierująca kobieta nie zdołała wyhamować swojego samochodu i uderzyła w tył pojazdu, jadącego przed nią, który został zatrzymany do kontroli przez funkcjonariusza policji.

- Tamtego wieczoru policjanci wydali polecenie kierującemu toyotą do zatrzymania się w związku z przekroczeniem przez niego prędkości – mówi „Tygodnikowi Ziemi Opolskiej" oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Opolu asp. Przemysław Kędzior. – Niestety kierująca fordem, która jechała za nim nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył toyoty kierowanej przez 37-latka.

W samochodzie 51-letniej kobiety w wyniku uderzenia uaktywniła się poduszka powietrzna. Samej kierującej na szczęście nic się nie stało. Pojazd kobiety opatrzony był tablicą rejestracyjną powiatu strzeleckiego (OST).

- Kobieta w związku ze spowodowaniem kolizji jako, że nie zachowała należytej odległości od jadącego przed nią pojazdu, została ukarana mandatem karnym w wysokości 1 020 złotych oraz 10 punktami karnymi - dodaje Przemysław Kędzior.

Kierująca fordem nie odmówiła przyjęcia mandatu. Po czasie od chwili zdarzenia samochód 51-latki został odholowany z miejsca, w którym doszło to stłuczki. Mandatem za przekroczenie prędkości został ukarany także mężczyzna poruszający się przed 51-latką.

Jak wyjaśnia Przemysław Kędzior, w sytuacji, gdy dwa pojazdy poruszają się w jednym kierunku, a pierwszy z nich gwałtownie hamuje, kierowca jadący z tyłu niemal zawsze ponosi winę za zderzenie. Powód jest prosty: to na nim ciąży obowiązek zachowania bezpiecznego odstępu od auta jadącego przed nim, który pozwoli na reakcję nawet w przypadku nagłego hamowania. Nawet jeśli prowadzący przedni pojazd zatrzymał się nagle z powodu wydanego przez policję polecenia w związku z przekroczeniem prędkości – fakt, że drugi kierowca najechał na jego tył, wskazuje zwykle, że osoba jadąca z tyłu nie zachowała ani właściwego odstępu, ani być może odpowiedniej prędkości, by zareagować w porę.

Mateusz Dąbrowski



eprasa.pl 92ebf53541



Telefony w mojej głowie…

…się nie mieszczą. Kiedyś śpiewał o nich metaforycznie nieżyjący już Grzegorz Ciechowski z zespołem „Republika”. Teraz bez telefonu nie da się żyć. Muszą jego obsługę, notabene coraz bardziej skomplikowaną, opanować i starsi z nas, choć niektórym przychodzi to z wielkim trudem, a inni po prostu się poddali. Ale niezupełnie, bo nawet „najstarsi górale” noszą przy sobie aby zwykłą komórkę, tzw. pogardliwie „cegłę”, by choćby odebrać telefon od córki i zadzwonić do sąsiadki.

Telefon, a w zasadzie smartfon, ze swoimi wielkimi możliwościami, w dobie wszędobylskiego internetu i portali społecznościowych, stał się naszym drugim ego. Przecież i młodzi, i ci ciut starsi grzebią w nich, szurając i gładząc pieszczotliwie palcami ekrany iphonów i smartfonów (zresztą coraz większych) przez większą część dnia. Częściej głaszczemy ekran, niż współmałżonka, a nawet ulubionego psiaka. No bo tam same fajne rzeczy. Można popisać pierdoły na whatsAppie do koleżki, pokazać nowego kotka na facebooku, powygłupiać się na portalach randkowych, wyżyć – dosalając komuś w komentarzach, etc.

Bo w sieci czujemy się incognito – bezimiennie, choć w rzeczywistości tak nie jest. Telefon służy też do bardziej poważnych spraw, jak np. prowadzenia rozmów biznesowych, dokonywania przelewów bankowych, płacenia blikiem, do rezerwacji wszelakich, no i zakupów w necie. Można na nim grać w komputerowe gierki, robić zdjęcia, słuchać muzyki i Bóg raczy wiedzieć co jeszcze. Jak myśmy żyli te czterdzieści lat temu, kiedy nikomu nie śniło się, że telefon można nosić przy sobie? Teraz to czasami jest czymś w rodzaju smyczy i ogranicza wolność. Ale jakoś żyliśmy.

Ja pamiętam czasy, że telefon w domu w ogóle był luksusem. Mieli go nieliczni. Powszechne były budki telefoniczne na monety, potem na karty telefoniczne. Każdy kraj miał owe karty oczywiście inne, o czym doskonale wiedzieli ich kolekcjonerzy, ale wyjeżdżając dajmy na to do Francji przez Niemcy i Belgię, a wracając przez Czechy, trzeba było na wszelki wypadek mieć karty tych krajów. I jakoś się żyło. Za komuny też się żyło. Jakoś. A czy dzisiaj z tymi smartfonami lepiej? Dla młodzieży, a nawet dzieci, to podstawowe wyposażenie i zmora dla nauczycieli, a zapewne i wielu rodziców. Przecież bez tego sprzętu nie ma życia. Nie ma rozmowy, dialogów, czytania książek i gazet (bo niby wszystko jest w necie), wykonywania prostych czynności, chociażby domowych, hobby, uczucia ulegają spłaszczeniu, a narasta agresja.

I we mnie narasta agresja kiedy muszę niekiedy zadzwonić do jakiejś firmy, która jeszcze na dodatek jest korporacją. Odbiera AI – czyli sztuczna inteligencja, a w zasadzie głos: „cześć, jestem Wacek, w czym mogę ci pomóc?”. I w tym momencie już chcę zwymiotować i tracę chęć do dalszej telefonicznej walki. Już w niczym – myślę sobie. Albo ktoś mi gada: „w jakiej sprawie dzwonisz, bo jeśli po angielsku to naciśnij 1, po niemiecku 2, a po polsku 3. Potem sprawa, potem podsprawa, formularz, faktura, nr umowy, nr urządzenia, numer abonenta i numer buta tudzież ilość zębów, a także nazwisko rodowe prababci. Skąd to do cho… wziąć?? I może gdzieś na koniec pytanie, czy chcę rozmawiać z konsultantem. TAK, po to dzwonię od godziny!!

Do tego czasu, drogi kliencie korporacji, chcą cię zniechęcić do prowadzenia rozmowy. Masz wszystko załatwić sam, najlepiej online, czyli bez udziału pracowników korporacyjnych. Bo oni są od wyższych celów. A to są banki, dostawcy energii i usług, choćby telefonicznych i wielu, wielu innych. Tak więc zanim połączysz się z konsultantem, bo np. jesteś ósmy w kolejce oczekujących, wysłuchasz najpierw wiele klauzul, łącznie z tą, że jak nie chcesz być nagrywany, to masz się wyłączyć. Posłuchasz powtarzającej się po paru taktach muzyczki, często wnerwiającej, a na końcu „konsultant” ci powie, że musi przełączyć do kolegi, który zajmuje się twoim problemem, no ale kolega chwilowo zajęty i nie odbiera.

Chyba każdy z nas to przeżył. Łącznie z tym, że konsultanci telefoniczni często ogólnikowo załatwiają sprawę, wyuczeni przez speców od PR, jak rozmawiać z upierdliwymi klientami. Szczytem bezczelności jest jednak taki moment, kiedy to korpo dzwoni do nas, uprzedzając na samym początku, że rozmowa może być nagrywana. I nawet nie czekając na nasze zdanie, nawijają dalej, że to i owo, najczęściej, że coś chcą zmienić i dodatkowo wcisnąć. Guzik obchodzi ich fakt, że np. ja nie wyrażam zgody na nagrywanie rozmowy, tym bardziej, jak ktoś do mnie dzwoni, a nie odwrotnie.

Bo rozmowy kontrolowane to były kiedyś. W czasie nie za bardzo doniosłym – który bardzo dobrze pamiętam, choć wtedy człowiek miał inne życiowe problemy, które rozwiązywało się bez telefonu w kieszeni.

Wawrzyniec Jasiński

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Nieco egzotyki

Niedługo Wigilia i na naszych stołach zagoszczą tradycyjne potrawy. Czasem namawiam, by te tradycje nieco złamać, choć z drugiej strony na dania wigilijne czekamy cały rok. I choć zwyczaje kulinarne bardzo się wymieszały poprzez małżeństwa czy zamieszkanie w innym regionie, to myślę, że tych zmian wystarczy. Może więc przed świętami zjemy sobie coś egzotycznego, przed oddaniem się w pełni naszym tradycjom. Polacy w ostatnich latach dużo podróżują, i to w coraz bardziej egzotyczne regiony. Co za tym idzie, mają możliwość kosztowania regionalnych, światowych kuchni. Często egzotycznych, do których my – podchodzimy z pewną rezerwą. Ale nie ma chyba nic gorszego, żeby wyjechać np. do Tajlandii i tam przez dwa tygodnie jeść schabowe i mielone, bo zapewne i taka jest możliwość. Nie należy się bać nowości i innych kuchni. Dania i napoje regionalne trzeba jednak kosztować i jeść z umiarem, Bo nasze żołądki często są do nich nieprzystosowane. Ale takie danko „soft”, nie za bardzo ekscentryczne, możemy sobie jednak przyrządzić własnym sumptem. Będzie smacznie i światowo. „Pojedźmy” więc kulinarnie dziś do Japonii na:

Ryżowe kulki onigiri

Składniki na 6 porcji:

1. 100 g filetu z łososia – najlepiej alaskańskiego

2. 400 – 500 g ryżu do sushi lub innego (musi być kleisty i najlepiej krótkoziarnisty)

3. 6 arkuszy alg – nori

4. Sól i pieprz

Przepis:

- ryż gotujemy wg przepisu na opakowaniu (najczęściej 10 – 12 min w lekko osolonej wodzie)

- ryż odcedzamy i odkładamy do wystygnięcia doprawiając solą i pieprzem

- łososia smażymy na patelni grillowej od strony skóry przez 4 min i 2 min od środka

- zdejmujemy skórę z ryby a mięso dzielimy na 6 równych porcji

- zwilżonymi dłońmi kształtujemy sześć różnych kul z ryżu, po czym w każdej palcem robimy spore wgłębienie

- do tak powstałej dziurki nakładamy rozdrobnionego łososia i „zamykamy” kulę w dłoniach

- każdą ryżową kulę owijamy arkuszem nori (wszystkie składniki do kupienia bez problemu w marketach).

I tyle. Świetna przekąska. Danie zdrowe i pożywne. Na wycieczkę, do pracy i do szkoły.

Proste, a jakże egzotyczne.

Pani Irenka



eprasa.pl 92ebf53541

TARNÓW OPOLSKI

Segregacja małych urządzeń i baterii staje się wygodniejsza

W Kątach Opolskich przy ulicy Kościelnej 12 stanął nowy, całodobowy, czerwony pojemnik na elektroodpady. To efekt współpracy gminy ze Związkiem Międzygminnym „Czysty Region", który ma ułatwić mieszkańcom selektywne pozbywanie się małych zużytych urządzeń elektrycznych oraz baterii. Właściciele większego sprzętu nadal mogą skorzystać z bezpłatnego odbioru spod domu.



Właściwa segregacja elektrośmieci, nawet tych najmniejszych, to prosty gest, który przekłada się na realną ochronę środowiska naturalnego, zapobiegając przedostawaniu się toksycznych substancji do gleby i wód, oraz umożliwia odzysk cennych surowców.

Inicjatywa odpowiada na potrzebę wygodnej utylizacji zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Pojemnik, usytuowany przy ulicy Kościelnej 12 w pobliżu budynku Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, jest dostępny dla mieszkańców przez całą dobę, co znacznie zwiększa elastyczność w pozbywaniu się niebezpiecznych odpadów. Do nowego pojemnika mieszkańcy mogą wrzucać małe, zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne, których wymiary nie przekraczają 50 na 36 na 40 centymetrów. Na liście akceptowanych przedmiotów znajdują się między innymi telefony komórkowe i ich akcesoria, suszarki, lokówki, golarki elektryczne, miksery i blendery, małe elektronarzędzia, piloty, kable oraz wszystkie rodzaje baterii. To właśnie te drobne, często przechowywane w domu przedmioty stanowią znaczną część elektrośmieci i wymagają specjalnego traktowania ze względu na obecność szkodliwych substancji.

Jednocześnie organizatorzy zbiórki przypominają, czego absolutnie nie wolno umieszczać w czerwonym kontenerze. Są to przede wszystkim telewizory i monitory, świetlówki oraz żarówki, a także tonery do drukarek. Pojemnik nie służy również do pozbywania się jakichkolwiek innych odpadów komunalnych, które nie są elektrośmieciami.

Właściciele większych urządzeń AGD i RTV, takich jak lodówki, pralki czy duże telewizory, nie muszą martwić się o ich utylizację. Na terenie działania Związku „Czysty Region" funkcjonuje bezpłatna usługa odbioru dużego sprzętu bezpośrednio spod domu. Aby z niej skorzystać, wystarczy zamówić odbiór poprzez dedykowaną stronę internetową: www.elektro-segregacja.pl.

Związek apeluje też do mieszkańców o odpowiedzialne postępowanie. Prosi, by pod żadnym pozorem nie pozostawiać elektroodpadów pod altanami śmietnikowymi ani nie wrzucać ich do przydomowych koszy na odpady zmieszane. Takie działania są nie tylko niezgodne z prawem, ale stanowią też realne zagrożenie dla środowiska i utrudniają sprawne funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami.

Nowy punkt zbiórki to kolejny krok w kierunku uporządkowania systemu recyklingu w gminie.

(matt), fot. sołectwo Kąty Opolskie

Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dąbrowa przeznaczonej do oddania w dzierżawę – cz. działki nr 1087/109 a.m.3 obręb Żelazna oraz cz. działki nr 1231/109 a.m.3 obręb Żelazna.



TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Toruński sakrobiznes

Działalność redemptorysty z Torunia od wielu lat dzieli nasz kraj. Jedni są zachwyceni, inni się złoszczą. Niektórych denerwuje to, że ktoś wyczuł pieniądz, że brakuje transparentności i nie ma kontroli ze strony państwa. Takich „że" można wymieniać wiele, ale nie w tym rzecz.

Skupmy się na faktach. Działalność ojca Rydzyka w dużej mierze finansowana jest przez fundację Lux Veritatis. Nic w tym dziwnego, bo w ten sposób często działają różnego rodzaju organizacje, instytuty oraz podmioty gospodarcze w naszym kraju. Problem leży gdzie indziej.

Od wielu lat toruński sakrobiznes się rozrasta i przypomina to normalną, świecką działalność gospodarczą, realizowaną w stylu „american dream". Co to znaczy? To po prostu taka historia, którą kojarzymy z filmów lub książek, że ktoś tam hen daleko na amerykańskiej prerii otworzył małą budkę z czymś. Potem ta budka zamieniła się w sklepik, żeby następnie stać się halą produkcyjną i siecią znaną w całym kraju i na innych kontynentach. Bo apetyt rośnie w miarę jedzenia. Pieniędzy przybywa, więc chce się mieć więcej i więcej.

Podobny mechanizm zadziałał w przypadku rodziny Radia Maryja. Przecież zaczęło się od małej, niepozornej rozgłośni. Inicjatywa spodobała się ludziom, zwłaszcza tym starszym, więc ci zaczęli przekazywać datki i tak to rosło i rosło. Powstała telewizja, ale i na tym się nie skończyło. Zrodził się wizjonerski pomysł stworzenia uczelni, sanktuarium, a nawet muzeum. Brzmiało szlachetnie i wspaniałomyślnie. Ludzie przekazywali datki i tak machina się nakręcała. Sęk w tym, że w całym tym imponującym, cudownie religijnym i - jak to mówią - „bożym dziele" jest jeden mały problem.

Chodzi o fundusze. Utrzymanie małej rozgłośni radiowej już samo w sobie jest problematyczne i niezwykle kosztowne. Coś o tym wiemy, bo obracamy się w środowisku medialnym. Zatem jaka skala finansowa musi wchodzić w grę, gdy chce się prowadzić telewizję, uczelnię bądź muzeum? Ano bardzo duża. Dobrze wiemy, że utrzymanie uniwersytetu jest niezwykle kosztowne. I gdy to wszystko zsumujemy do kupy zusammen i przeniesiemy na toruński grunt, to od razu wyczujemy kłopot.

Ojciec Rydzyk wielokrotnie żalił się na swojej antenie, że brakuje mu pieniędzy do podtrzymania tego „bożego dzieła". Stąd też zrodziła się cudowna symbioza jego środowiska z rządami Zjednoczonej Prawicy. Na tej „miłości" skorzystali wszyscy. Politycy otrzymali elektorat oraz medialne wsparcie, zaś toruńska fundacja… miliony. Jak to było? Ojciec dyrektor z ambony sanktuarium wywołał do przysłowiowej tablicy ministra Ziobrę, delikatnie sugerując, że przydałaby się pomoc finansowa. Słuchały to tłumy prawicowego elektoratu, który wszak nie może być publicznie zawiedziony przez ministra sprawiedliwości. No więc trzeba było te miliony gdzieś znaleźć.

Pomysł przyszedł szybko. Wystarczyło podzielić „zamrożony" fundusz sprawiedliwości i częściowo przekazać go fundacji Lux Veritatis. Bo przecież ta organizacja robi tyle dobra w walce z niechrześcijańską wizją świata. Pieniądze przelano, ojciec Tadeusz się cieszył, że „boże dzieło" będzie kontynuowane. Ale Tusk był już w natarciu, czekając, aż zrobi porządek z Ziobrą. A wtedy skończył się asfalt i zaczęły się schody.

Do Lux Veritatis weszło CBA, zaczęły się kontrole i hucpy polityczne. Ziobro uciekł na Węgry. Niektórzy śmieją się, że do Budapesztu i ojciec Tadeusz pojedzie na dłuższe wakacje. To oczywiście złośliwość, aczkolwiek nie wiadomo, jak to wszystko się skończy. Spór toczy się na gruncie politycznym, ale moim zdaniem, jego geneza położona jest o wiele głębiej - nie w tym, że Ziobro przelał kasę, ale w tym, że redemptoryści i ich środowisko w ogóle nie powinno prowadzić podmiotów za dziesiątki milionów złotych. Skala tego sakrobiznesu jest za duża, a stety-niestety, nie da się go prowadzić wyłącznie z datków przekazywanych przez rodzinę Radia Maryja.

I na koniec chyba najbardziej szokująca teza. Wkurza mnie, gdy media trąbią, jakoby ojciec Tadeusz Rydzyk dążył do bogactwa i życia w luksusie. Nie o to chodzi w filozofii toruńskiej. Rydzyk jest po prostu duchownym wizjonerem, kościelnym budowniczym, który chce tylko… szerzyć dobre rzeczy w swoim świecie, bo w tym widzi jakąś tam misję. Problem w tym, że z samych datków i darowizn nie da się tego wszystkiego prowadzić.

eprasa.pl 92ebf53541





KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



Zapraszamy po choinki do Tarnowa Opolskiego!

Choinkowy Raj – tu świąteczna atmosfera zaczyna się już przy wyborze idealnego drzewka.

Wybierz swoją jodłę kaukaską lub świerk srebrzysty i stwórz wyjątkowy świąteczny klimat w domu.







CHOINKOWY RAJ
Tarnów Opolski,
ul. Ks. Klimasa 118
+48 691 841 404

Godziny otwarcia:

Poniedziałek - Piątek:	Sobota:	Niedziela handlowa:
9.00-18.00	8.00-16.00	9.00-16.00

eprasa.pl 92ebf53541